„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 62. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY NOWY ŚWIAT PIĄTEK, 4 MARCA, (FRIDAY, MARCH 4), 1927 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

ZNOWU AFERA SZPIEGOWSKA W POLSCE

GÓRNICY WYGWIZDALI BALDWIN'A

Wizyta kondolencyjna premjera w Cardiffie zamiast rozczulenia wywołała burzę oskarżeń.

MIANEM „MORDERCÓW" NAPIĘTNOWALI SOCJALIŚCI MAGNATÓW WĘGLOWYCH, NIE DBAJĄCYCH O ZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW

LONDYN, 3 marca. — Premjer Baldwin udał się wczoraj z małżonką do Cardiffu, by zwiedzić widownię strasznej katastrofy, jaka miała miejsce w tych dniach w kopalni Cym, gdy podczas eksplozji gazów zginęło w jej wnętrzu 60 górników. Wrogie nastroje wśród górników nie pozwoliły premjerowi nadać serdeczniejszego tonu tej wizycie kondolencyjnej. Gdy premjer przybył do biur zarządu, a w chwilę potem wychodził stamtąd, by udać się do szybu, tłum złożony z kilkuset górników, powitał go gwizdaniem i wrzaskiem.

„Co słychać z ośmiogodzinnym dniem roboczym?" „Dlaczego nie wstąpi pan do tego szybu?" — wołali głośno demonstranci. Premjer w milczeniu wysłuchał tej „kociej muzyki" i udał się do domów, osieroconych rodzin. Tam doznał lepszego przyjęcia wśród ludzi złamanych nieszczęściem. W parlamencie czekają premjera niemniej przykre demonstracje. Już wczoraj na wiadomość o katastrofie jeden z socjalistycznych deputowanych zakrzyknął: „Mordercy!" Od dalszych wystąpień powstrzymali go koledzy, dowodząc, że rząd w tym wypadku mniej zawinił, niż „moralnie nieodpowiedzialni" baroni węglowi. W dalszym ciągu dyskusji oskarżono rząd o to, że przeszło 200 tysięcy górników nie mogło dotąd znaleźć pracy. Minister pracy w odpowiedzi swej zaznaczył, że liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszyła od grudnia i większością 199 głosów uchylono w końcu sesji wnioski opozycji przeciw-rządowej.

TROCKI ZNOWU NA TRYBUNIE

CISKA GROMY NA IMPERJALIZM ANGIELSKI, „PŁAWIĄCY SIĘ W CHIŃSKIEJ KRWI"

Owacje nie pozwalały mu przyjść do słowa

MOSKWA, 3 marca. — Były komisarz czerwonej armji i floty, Leon Trocki, w pierwszem swem po dłuższej przerwie wystąpieniu, ostro zaatakował W. Brytanję i rząd angielski za masowe egzekucje chińskich strajkierów w Shanghaju.

„Utopimy tych katów cudzoziemskich" — wołał mówca. Omawiając protest rządu angielskiego przeciw propagandzie sowieckiej, Trocki zaznaczył, że żadna nota nie może powstrzymać proletarjatu rosyjskiego od pomagania „chińskim braciom", jęczącym w opresji cudzoziemskiej. Nota miała na celu odwrócenie uwagi Sowietów od Chin na czas wzmożonej interwencji. W dalszych swych wywodach Trocki twierdził, że kapitalizm europejski, skazany na zagładę, już nie długo będzie się mógł borykać z kolosem kapitalizmu, jakim są Stany Zjednoczone".

Owacje dla Trockiego, gdy pojawił się on na trybunie trwały dziesięć minut. „Niech żyje twórca armji czerwonej!" — wołały tłumy słuchaczy.

NIEUCZCIWE DZIERŻAWY NAFTY UMORZONE

WASHINGTON, 3 marca. — Sąd najwyższy zaopinjował jednogłośnie, że wszystkie tranzakcje pomiędzy byłym sekretarzem spraw wew. Albertem B. Fall'em a kalifornijskim przedsiębiorcą naftowym Edwardem Doheny były z gruntu nieuczciwe i obliczone na szkodę państwa i jako takie nie mogą stanowić podstawy do dochodzenia jakichkolwiek odszkodowań za poniesione przez Doheny nakłady i wydatki na urządzenia techniczne w Elk Hills, wielkie zbiorniki nafty w San Pedro it. d. Na zasadzie wyroku sądowego Doheny zwrócić musi skarbowi według jednych obliczeń 10, według innych 20 miljonów dolarów.

GRZMOCĄ SIĘ PO ŁBACH W KOZŁOWIE

KIELCE. — W czasie odbywającego się w Kozłowie, pow. miechowskim wiecu monarchistycznej organizacji włościańskiej — przyszło do wielkiej bójki, zakończonej interwencją policji. Gdy na mównicę wyszedł sekretarz wojewódzki organizacji Czaplicki, znajdujący się na wiecu poseł Tabor ze Związku Chłopskiego rzucił się z bojówką na mówcę.

Wszczął się tumult, przyczem gdy wezwania policji do spokoju nie odniosły skutku, specjalnie przybyły oddział policji wykonał szarżę, która rozproszyła bijących się. Sekretarz Czaplicki leży w szpitalu. Również poseł Tabor odniósł pewne obrażenia.

Wręczenie odznak kardynalskich ks. kardynałowi Lauri'emu

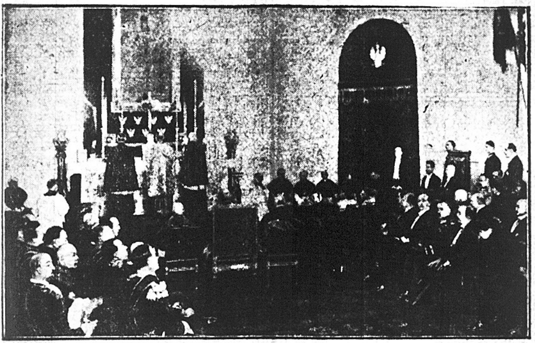

Msza św. w kaplicy zamkowej. Z prawej strony Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Piłsudski, niżej ministrowie. Z lewej—ciało dyplomatyczne.

SZUKAJĄ WEJŚCIA DO CARSKIEGO „OGRODU UDRĘCZEŃ"

KOMISJA SOWIECKA BADA MURY, KRYJĄCE W SOBIE STRASZNĄ TAJEMNICĘ.

Legendy o torturowaniu więźniów metodami Świętej Inkwizycji mogą zawierać w sobie sporo okrutnej prawdy

MOSKWA, 3 marca. — Mury twierdzy Szliselburskiej badane są obecnie przez specjalną komisję sowieckiego departamentu nauk, który od roku 1917 zarządza gmachem twierdzy, przerobionym obecnie na muzeum historyczne.

Idzie obecnie o stwierdzenie, ile mieści się prawdy w krwawych legendach o torturowaniu więźniów politycznych w tajemniczej „galerji udręczeń", jak ją nazywa w liście swym do ministra wojny oficer załogi fortecznej, niejaki Bochanowicz. List jego, pisany przed trzydziestu laty, teraz znaleziono w archiwum ministerjum wojny. Bachanowicz wspomina w swym liście o ukrytem wejściu w murach, prowadzącem do galerji podziemnej i dalej nad małą sadzawką do ciemnego lochu, w którym znajdowały się narzędzia najsroższych męczarni, przypominające czasy Świętej Inkwizycji w Hiszpanji.

Drzwi te zostały prawdopodobnie zamurowane, w każdym razie dotąd nie natrafiono na nie. Jedynym do nich kluczem jest właśnie ów niedyskretny raport Bachanowicza. Komisja zbadała wielu dawnych więźniów Szliselburga. Niektórzy z nich twierdzą, że legendy o galerji udręczeń dochodziły i do nich w czasie, gdy byli tam więzieni. Po wszechstronnem zbadaniu materjałów, komisja przyszła do wniosku, że w legendach tych tkwi niewątpliwie sporo strasznej prawdy i zawiadomiła władze miejskie Leningradu, że na wiosnę przystąpi do burzenia tej części murów, za którą mieścić się mogły owe kazamaty.

Kształt i grubość murów, w tem miejscu zdają się przyświadczać potwornej legendzie.

RADZIWIŁŁ UMARŁ W MONTE CARLO

MONTE CARLO, 3 marca. — Wczoraj zakończył tu życie ks. Leon Radziwiłł. Zmarły urodził się w Paryżu w r. 1880 i większą część życia spędził po za krajem. Podczas wojny światowej bił się na froncie francuskim i dosłużył się rangi kapitana. Znany był dobrze we francuskich kołach sportowych, jako mistrz gry w polo i golfa i odważny lotnik. Po za sportem interesowały go głównie literatura i malarstwo.

BESTJALSKI NAPAD NA DZIECKO

MAŁA BEHNEN Z HOBOKEN ZACIĄGNIĘTA NA PUSTY PLAC, ZGWAŁCONA, POCIĘTA NOŻEM

Umiera w szpitalu skutkiem upływu krwi i nerwowego wstrząśnienia.

Lena Behnen, jedenastoletnia córeczka niezamożnych rodziców, zamieszkałych tu na Park Ave., została wysłana z domu po chleb do piekarni o godz. 9:50 wieczorem. W godzinę potem Lena dopełzła jakoś do drzwi groserni na rogu Grand i Newark St. i tam zemdlała z wyczerpania i upływu krwi. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do St. Mary's Hospital. Z tego, co opowiedziała w chwili przytomności, gdy ją ocucono, wynika, że stała się ona ofiarą bestjalskiej napaści. Napadł ją, gdy zbliżała się do piekarni jakiś zbój, zaciągnął na pusty plac, zgwałcił ją, a następnie w straszliwy sposób porał jej piersi i plecy nożem.

Dotąd na ślady zbrodniarza nie natrafiono. Lekarze w szpitalu St. Mary's twierdzą, że nieszczęśliwa dziewczynka nie pociągnie już długo.

Inżynier R. Modrzejewski ciężko chory

ULEGŁ NAGŁEMU ATAKOWI SERCOWEMU W KLUBIE

Znakomity budowniczy mostów, syn wielkiej artystki polskiej wraca zwolna do zdrowia

PHILADELPHIA, 3 marca. — Ralf Modrzejewski, syn wielkiej artystki polskiej, Heleny Modrzejewskiej, znakomity budowniczy mostów w Stanach Zjednoczonych, ciężko zapadł na zdrowiu po ataku sercowym. Atak przyszedł nagle, gdy p. Modrzejewski był w klubie Old Colony. — Przedtem już skarżył się swym znajomym na ból w boku. P. Modrzejewski liczy 66 lat. Urodził się w Polsce, kształcił się we Francji, do Stanów Zjednoczonych przybył w r. 1892 i osiadł tu na stałe.

Według jego planów i pod jego kierunkiem wybudowany został most na Delaware, najdłuższy most na świecie.

Z klubu przewieziono p. Modrzejewskiego do szpitala. Dziś miało się odbyć konsyljum specjalistów. Chory ma się znacznie lepiej.

Ibanez wraca do Hiszpanji

Dyktator darował mu polemiczne wystąpienia przeciw sobie i królowi

PARYŻ, 3 marca. — Dyktator Primo de Rivera miał się zgodzić ostatecznie na powrót znanego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza do ojczyzny. Nie chce mu „przegradzać drogi do nieśmiertelności", odkąd „Akademja hiszpańska zaliczyła Ibaneza w poczet swych członków.

Ibanez sam się skazał na wygnanie z kraju po ostrym zatargu politycznym z Primo de Riverą i królem Alfonsem. Obecnie jego „republikańskie grzechy" poszły w niepamięć wobec sławy, jaką zdolny ten pisarz zyskał nietylko na szerokim świecie, ale i w kraju, jako laureat najwyższej instytucji kulturalnej w Hiszpanji.

Dr. Gessler

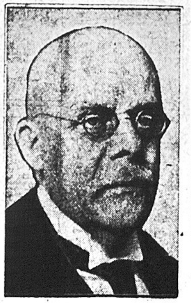

przywódca centrum w parlamencie berlińskim, stanął ponownie na czele gabinetu niemieckiego.

4 POPRAWKI DO USTAWY IMIGRACYJNEJ

W izbie reprezentantów przeszedł wniosek co do wpuszczania poza kwotą żon, mężów i niepełnoletnich krewnych obywateli

WASHINGTON, 3 marca. — Izba reprezentantów uchwaliła wczoraj kilka poprawek do ustawy imigracyjnej, obliczonych na zliberalizowanie przepisów, dotyczących wjazdu do St. Zjednoczonych żon, mężów i niepełnoletnich krewnych obywateli.

Zgodnie z jedną z tych poprawek przyjętych, mężom obywatelek amerykańskich i niepełnoletnim dzieciom naturalizowanych obywateli będzie przysługiwało prawo wjazdu do Stanów Zjednoczonych po za kwotą.

Inne poprawki, przyjęte wczoraj, dotyczą: 1) prawa powrotu do St. Zjednoczonych kobiet, które urodziły się tu, ale utraciły później obywatelstwo przez wyjście zamąż za cudzoziemca; 2) wjazdu osób urodzonych z rodziców cudzoziemskiego pochodzenia na Filipinach, w Porto Rico i w strefie kanału Panamskiego; 3) niedawania w przyszłości pierwszeństwa fachowym rolnikom przed innymi aplikantami.

STALIN CHORY NA RAKA

Lekarze moskiewscy nie wróżą mu długiego życia

PARYŻ, 3 marca. — Według otrzymanych tu wiadomości — premjer sowiecki, Stalin, ma raka i to tak już zaawansowanego, że lekarze moskiewscy uznali operację za bezcelową.

Od pewnego czasu Stalin tylko nominalnie rządzi Rosją. — Śmierć tego przedstawiciela najbardziej umiarkowanego kierunku sowietyzmu pociągnęłaby za sobą radykalne zmiany w polityce Rosji wewnętrznej i zagranicznej. Wątpliwy jest wszakże powrót do władzy Leona Trockiego, gdyż większość obecnego komitetu wykonawczego składa się z przedstawicieli umiarkowanej frakcji

W WARSZAWIE UWIĘZIONO GENERAŁA BIAŁEJ ARMJI ROSYJSKIEJ

Odpłacił za gościnę — szpiegostwem. Był naczelnikiem sowieckiej organizacji wywiadowczej

FIKCYJNY URZĄD DYREKTORA FIRMY LEŚNEJ UŁATWIAŁ MU ZWIEDZANIE KRAJU.

WARSZAWA, 3 marca. — Wywołało tu sensację uwięzienie za szpiegostwo byłego generała białej armji rosyjskiej, Daniela Wietrenko, który stał na czele wielkiej organizacji szpiegowskiej. Generał mieszkał w Polsce od 1920 roku, był dyrektorem zarządu pewnej firmy leśnej i pod pozorem załatwiania jej interesów, jeździł po całym kraju. Nie zaprzestał swych objazdów handlowych i wtedy, gdy firma przed paru laty przestała istnieć. Zwróciło to uwagę defensywy polskiej, która przyłapała wkońcu generała na tem, że komunikował się stale z agentami rządu sowieckiego.

Wczoraj odwiedził generała jakiś młodzieniec i wyszedł z jego mieszkania z pakietem dużej objętości. Młodzieniec wręczył pakiet pannie, czekającej na niego na ulicy. Gdy ją aresztowano, okazało się, że pakiet ów zawiera w sobie mapy i dokumenty wojskowe. Niezwłocznie dokonano rewizji w mieszkaniu generała. Okazało się, że miał on pod swemi rozkazami całą organizację, składającą się z doświadczonych i dobrze płatnych agentów.

PAPIEŻ KRYTYKUJE ZACHŁANNOŚĆ FASZYSTOWSKICH PAŃSTWOWCÓW

PAŃSTWO WINNO SŁUŻYĆ CZŁOWIEKOWI, NIE ZAŚ CZŁOWIEK PAŃSTWU

Pojęcia rasy, państwa, narodu nie powinny zaciemniać tej podstawowej prawdy.

RZYM, 3 marca. — Papież w ostatniem swem przemówieniu do delegatów parafij rzymskich ostro krytykował faszystowską koncepcję państwa. „Wszystko i wszyscy dla państwa" jest, zdaniem papieża, mylnem i fałszywem hasłem. Nie odpowiada ono naukom kościoła, który zawsze uważał, że człowiek musi być celem, a nie środkiem, prowadzącym do celu. Kościół, będący najpotężniejsza organizacją w dziejach ludzkości, zawsze i stale hołdował zasadzie, że nie ludzie są dla kościołów, ale kościół dla ludzi. „Człowiek nie jest i nigdy nie może być środkiem do czegoś. Człowiek jest celem, naturalnie nie najwyższym, bo najwyższym celem jest Bóg, ale wśród tworów bożych człowiek jest prawdziwym i jedynie istotnym celem i ośrodkiem wszelkiej organizacji. Pojęcia rasy, państwa, narodu nie powinny zaciemniać tej podstawowej prawdy, że człowiek jest szczytem stworzenia".

Gwałtowny protest obywateli chińskich w Paryżu

PARYŻ, 3 marca. — Trzydziestu Chińczyków wdarło się wczoraj przemocą do biur chińskiej legacji, żądając widzenia się z posłem, który zapowiedział był przedtem, że przyjąłby delegację, złożoną najwyżej z dwóch obywateli. Chodziło o złożenie protestu politycznego w związku z obecnemi wypadkami w Chinach. Nieproszonych gości wyprowadziła z ambasady policja. Kilku uwięziono pod zarzutem opierania się rozporządzeniom władzy.

JEŻELI chcecie sobie zapewnić dostawę numeru niedzielnego

NOWEGO ŚWIATA

zostawcie zamówienie DZIŚ u Waszego dostawcy.

Zwrotów od właścicieli „standów" nie przyjmujemy i dlatego wskazanem jest rezerwować numer niedzielny. Jeżeli gazet polskich nie ma w najbliższym Wam kiosku, prosimy podać adres tego kiosku, abyśmy mogli dostarczyć wam NOWY ŚWIAT.

MAŁE MAKOWSKIE SĄ JUŻ U MATKI

Tak tłumaczą nagłe ich zniknięcie detektywi.

BROOKLYN. — Policja w Greenpoint zawiadomiona wczoraj przez ob. J. Makowskiego o zniknięciu dwóch jego córeczek, Edny i Cecylji Makowskich, na podstawie danych w ciągu dnia wczorajszego zebranych, przyszła do wniosku, że dziewczynki te nie zginęły, ale zostały zabrane poprostu przez matkę z domu ojca. Widziano je we czwartek rano na placu przed szkołą parafjalną Św. Cyryla, do której uczęszczały. W piątek trzynastoletnia Edna z sześcioletnią siostrzyczką Cecylją wyszły o zwykłej porze do szkoły i już nie wróciły. Mała Cesia miała się wygadać przed dziećmi sąsiadów, z któremi bawiła się na podwórku, że „jutro pójdzie do mamy", jak to ustaliły dochodzenia detektywów. Przed kilku miesiącami pani Makowska po szeregu nieporozumień z mężem wyniosła się z domu. Gdzie zamieszkała — mąż nie wie. Przypuszczać należy, że potrafiła się skomunikować jakoś ze swemi córeczkami po za plecami męża, który dobrowolnie nie oddałby jej dzieci i zabrała je do siebie, umówiwszy się przedtem, gdzie mają się spotkać.

Gdzie się znajdują dzieci Makowskiego?

CZY ZABRAŁA JE MATKA, KTÓRA PIĘĆ MIESIĘCY TEMU OPUŚCIŁA DOM?

W poniedziałek Jan Makowski lat 44 zamieszkały przy 147 Green st. w Greenpoint odniósł się do policji z prośbą o odszukanie dwóch jego córek Jadwigi lat 13 i Cecylji lat 6 które w zeszły piątek wybrały się jak zwykle do polskiej szkoły parafjalnej św. Cyryla i Metodego przy Dupont st., i od tego czasu nie wiadomo co się z niemi stało.

Żona Makowskiego opuściła dom

Bortnik był tym złym duchem który rozbił rodzinę Makowskich.

Makowski nie mając fachu ciężko pracuje na utrzymanie rodziny która do zeszłego piątku składała się z siedmiorga dzieci. Jest on palaczem przy kotłach w fabryce Greenpoint Metalic Bed Co., tuż obok swego domu gdzie pracuje po 12 i więcej godzin na dobę.

Nie przyszło mu więc na myśl że bortnik Michał Jagodziński alias Mike Lagida jest powodem coraz większego niezadowolenia jego 43 letniej żony Anny której praca domowa zaczęła się niepodobać i która całe dnie podczas gdy mąż pracował, spędzała z bortnikiem który się był postarał o pracę nocną w garażu przy Oakland st. i Greenpoint.

Doszło wreszcie do tego, że w całym sąsiedztwie zaczęto mówić o żonie Makowskiego i jej bortniku Jagodzińskim tak że i mąż wkońcu się o tem dowiedział i gdy jej zakazał widywania się z Jagodzińskim, Makowska przed pięciu miesiącami opuściła dom.

Gdzie od tego czasu przebywa i co porabia Makowski nie był w stanie się dowiedzieć.

Pięcioro dzieci pozostało w domu

Od tego czasu Makowski jak mógł tak gospodarzył z siedmiorgiem dzieci albowiem po za zaginionemi Jadwigą i Cecylją pozostali jeszcze Janinka lat 8, Genowefa lat 7, Kazimiera lat 12, Józef lat 16 i Zofja lat 17.

Aczkolwiek Makowski nie wie co z zaginionemi córeczkami dzieje się to jednak podejrzewa on że matka je zabrała albowiem w czwartek przed zaginięciem jedno z dzieci zauważyło jak Jadwiga składała swe i Cecylji suknie do tabołka który wychodząc w piątek do szkoły, zabrała ze sobą.

Makowski zwraca się tą drogą do czytelników aby mu pomogli odnaleźć zaginione dzieci.

Makowska która liczy lat 43 wygląda o jakie 10 lat młodziej, jest 4 stopy i 10 cali wysoka, ma niebieskie oczy, ciemne, bardzo rzadkie włosy obcięte krótko z grzywką, które czesze na bok.

Ostatnia wiadomość o dzieciach na pierwszej stronie.

ISKIERKI KRONIKARSKIE

Rabusie bankowi

Policja aresztowała w Chicago 5 gangsterów, którzy popełnili serję rabunków bankowych na ogólną sumę 500,000 dolarów.

* * *

Powrót defraudanta

Berkshara K. Shalhoub, były kasjer Lebanon National Banku w New Yorku, zdefraudował przed rokiem 26,000 dol. i uciekł do Meksyku. Wczoraj powrócił do miasta i oddał się w ręce władz.

* * *

Trup w wannie

W związku z tajemniczą śmiercią 18-letniej pani Mabel Wood w Chicago, zmarłej w wannie, skutkiem uduszenia, aresztowano dwóch mężczyzn, zamieszkałych z nią w jednym hotelu.

* * *

Harry Thaw i pani Barnum

Pani Ellen Barnum, matka trzynastoletniego Józefa, którego uderzyła nożem w przystępie zdenerwowania, otrzymała czek na 500 dolarów od Harry Thaw, który swego czasu uciekł z więzienia Matteawan. Mąż pani Barnum był stróżem tego więzienia i po ucieczce Thaw'a, stracił posadę za nieuwagę. Thaw pragnie w ten sposób naprawić winę.

* * *

Sprawa Forda odroczona

Sprawa Aarona Sapiro przeciwko Henrykowi Fordowi o oszczerstwo w prasie, została odroczona do 15 marca.

* * *

Sikorskij buduje aeroplany

Rosyjski inżynier Sikorskij buduje dwa olbrzymie aeroplany, z których jeden zostanie użyty do lotu przez Atlantyk. (C)

M. & S.
COMMODORE THEATRE
2ND AVE. i 6 ULICA

POCZĄWSZY OD JUTRA
Soboty — 5. marca, — o północy

NAJWIĘKSZA ATRAKCJA WIEKÓW

Vitaphone

Następujący słynni artyści biorą udział:

Hon. Will Hays, Martinelli,
Al Jolson, George Jessel, Mischa Elman,
i 4-ch Arystokratów

Równocześnie wyświetlane będą pierwszorzędne obrazy filmowe i wypadki świata
(news events)

POPULARNE CENY!

PROGRAMY ZMIENIANE CO TYDZIEŃ.

Dziesięcioletnia Marion Savino, ofiara zwyrodniałego automobilisty, walczy obecnie ze śmiercią. Jeśli wyzdrowieje, będzie zeszpecona na całe życie.

JAN MAŁEK MUSI BYĆ GRZECZNY

Sędzia kazał mu słuchać żony, bo inaczej pójdzie do kozy

Różni są mężowie na świecie.

Jedni mają kłopot z żonkami, że są zbyt czuli, drudzy muszą przez całe dzionki słuchać wyrzutów swych połowic, gdy są zimni względem nich, niby lód, a jeszcze inni otrzymują repremendy ponieważ uprzykrzywszy sobie ciągłe gderania lepszej połowy, stronią od domu, jak pijak od wody.

Zazwyczaj tak w pierwszym, jak drugim i trzecim wypadku między małżonkami powstają kłótnie, spory wszelkiego rodzaju, które nawet czasami zamieniają się w bójkę.

Zwycięzcami wychodzą zazwyczaj z tej sytuacji przedstawicielki „płci słabej", dla których rajem jest kula ziemska, a zwłaszcza Ameryka.

Czy ostudzone zapały miłosne Jana Małka, lat 37, zamieszkałego pn. 1235 Avenue A były przyczyną nieporozumień między nim a żoną Florentyną nie udało się nikomu ustalić.

Mimo to, że małżonkowie nie bili się, połowica biorąc jako dowód znęcania się nad nią męża jego przekleństwa podała sprawę do sądu Harlem.

Sędzia Gottlieb, który w tym dniu miał podobnych spraw kilka chcąc małżonków pogodzić, zażądał od Małka przyrzeczenia, iż już nigdy żonie ubliżać nie będzie.

Otrzymawszy zapewnienie posłuszeństwa od podsądnego oddał go pod nadzór żony na miesięcy sześć, polecając tejże, aby w razie złego prowadzenia się małżonka dała natychmiast znać władzom.

I to się nazywać ma sprawiedliwość? (Z)

Kobiety i sądownictwo

Olga Petrowa, aktorka, wygłosiła przemówienie na sesji senatu stanowego, domagając się udziału kobiet w sądownictwie. (C)

Kolejarze żądają podwyżki

20,000 urzędników kolejowych i pracowników na stacjach kolei Grand Central domaga się 12 proc. podwyżki, motywując swoje żądania niemożliwością utrzymania rodzin przy obecnej skali płacy. (C)

Eugenjusz Korba ofiarą automobilady

Wpadł pod koła samochodu bawiąc się z kolegami w „policję i złodziei"

Bawiąc się w „policjantów i złodziei" ze swymi rówieśnikami Eugenjusz Korba, lat 5, którego rodzice mieszkają w domu pn. 965 Hoe Ave. został najechany i uderzony przez samochód osobowy. Pogotowie ratunkowe przewiozło malca do szpitala Lincoln, gdzie lekarze orzekli, iż stan jego zdrowia jest groźny.

Śledztwo przeprowadzone natychmiast przez asystenta prokuratora ustaliło, że kierowca maszyny, Max Goldman, rzeźnik, zamieszkały pn. 1767 Weeks Ave. nie był winien wypadkowi. Wobec tego uwolniono go na razie od winy, oddając pod nadzór pracodawcy Juljuszowi Warszawskiemu, z pn. 1738 Bathgate Ave., który oświadczył, że jest gotów postawić za swego robotnika kaucję, jakiej tylko władze zażądają.

Mimo ścisłej inwestygacji nie udało się znaleźć świadków wypadku. Nikt nie widział, jak Korba biegnąc przez jezdnię wpadł pod koła samochodu.

Malec doznał pęknięcia czaszki w dwóch miejscach.

Posterunkowy Parker, który znajdował się w odległości jednego bloku od miejsca wypadku idąc w stronę Hoe Ave. ujrzał Goldmana niosącego pokrwawionego Korbę do biura lekarza Harrisa, mieszczącego się w pobliżu.

Po spisaniu protokółu posterunkowy wezwał pogotowie ratunkowe, które przewiozło ofiarę automobilady do szpitala. (Z)

Nowa stacja subway'u

Stacja subway'owa na Times Square, która pozwoli na bezpośrednią komunikację z Queens — zostanie otwarta 15-go marca. (C)

Babe Ruth w obliczu aresztu

Babe Ruth, baseballista, uwielbiany przez młodsze i starsze pokolenie Amerykanów, zostanie prawdopodobnie aresztowany za łamanie przepisów stanowych o pracy nieletnich. Babe jest oskarżony o zaangażowanie kilku dzieciaków do swoich występów na scenie kabaretowej. (C)

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów, śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY, NEW YORK CITY
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon Stuyvesant 10073

Stanowczo przynosi ulgę cierpieniu

Upadli na duchu, którzy cierpią na ostre jakby nożem cięte bóle, tępe, denerwujące, ustawiczne bóle, które tak często towarzyszą dolegliwościom nerek i wątroby, mogą otrzymać pożądaną ulgę, przykładając Czerwonego Krzyża Johnson'a Plaster na nerki. To sprowadzi prawie natychmiastową ulgę od strasznego cierpienia i nie będzie przeszkadzać lecz stanowczo dopomoże innemu leczeniu, które wasz lekarz przepisze.

Johnson'a Czerwonego Krzyża Plaster na nerki nie powinien być uważany jako środek w tych organicznych zaburzeniach—musicie poradzić się waszego lekarza i jego przepisy zastosować jako właściwe lekarstwo na te zaburzenia.

Johnson'a Czerwonego Krzyża Plaster na nerki grzeje i łagodzi i lekarstwo w nim zawarte natychmiast wchodzi w skórę wprost do części zaatakowanych. Zbawienne rezultaty trwają tak długo jak długo pozostaje plaster na ciele. Bądźcie pewni żądać u aptekarza Johnson'a Czerwonego Krzyża Plastra na nerki z czerwono-flanelowym podkładem. We wszystkich aptekach.

Lynn F. Reynolds, reżyser filmowy, zastrzelił się w Holywood po sprzeczce ze swoją żoną.

JÓZEF TURAŃSKI POSTRZELONY PRZEZ BOOTLEGERÓW

Napastnicy nie zostali ujęci przez policję

Szofer dorożki samochodowej został postrzelony i prawdopodobnie raniony ciężko, gdy wchodził do kurytarza domu pn. 1626 Washington Ave., Bronx, N. Y., w którym się mieścił potajemny szynk. Dwaj mężczyźni, którzy dokonali napadu na szofera rzucili się do ucieczki. Jeden z nich nie chcąc, aby w razie ujęcia znaleziono rewolwer, rzucił takowy między grupę bawiących się na ulicy chłopców.

Najstarszy z nich podniósłszy broń począł się z nią bawić. Wskutek nieuwagi nacisnął on cyngiel. Rewolwer dał ognia i kula trafiła w brata chłopca, który stał obok.

Postrzelenie szofera policja uważa jako zemstę bootlegerów, z którymi ich ofiara prawdopodobnie miała nieporozumienia.

W szpitalu Bronx ranny podał, że się nazywa Joseph Tureen, zamieszkały pn. 955 Edson Avenue. Detektywom udało się jednak ustalić z licencji na prawo operowania taksówką, że nazwisko to nie jest prawdziwem i że szofer nazywa się Józef Turański, zamieszkały 14 East 114th St.

Napastnicy oczekiwali na Turańskiego w ciemnym kurytarzu, przyległym do potajemnego miejsca wyszynku, operowanego jako biuro realnościowe przez Maxa Silpe. W chwili, gdy szofer wchodził do wymienionego lokalu, mężczyźni wyszli na jego spotkanie. Jeden z nich skierował w piersi Turańskiego rewolwer i dał ognia. Po pierwszym strzale nastąpiły jeszcze dwa. Dokonawszy tego czynu nieznajomi pozostawili swoją ofiarę, leżącą na ziemi z dwoma ranami postrzałowemi w piersi i rzucili się do ucieczki.

Policjant Baegle widząc uciekających pobiegł za nimi. W tej chwili jeden z nich nie chcąc, aby w razie ujęcia znaleziono przy nim broń, rzucił takową między grupę bawiących się na ulicy chłopców.

Edward Schwartz, lat 9, zamieszkały pn. 1706 Washington Ave. pochwycił rewolwer. Zaciekawieni malcy otoczyli swego kolegę kołem i poczęli się przyglądać narzędziu śmierci. Wtem Edward Schwartz przez nieuwagę nacisnął cyngiel. Rewolwer dał ognia i kula trafiła w piersi jego brata Jerome, liczącego lat 8.

Malec otrzymał ranę postrzałową prawego boku.

W międzyczasie napastnikom Turańskiego udało się zbiec.

Rannego chłopca zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala Fordham, a Turańskiego przewieziono we własnej taksówce do szpitala Bronx.

„Biuro realnościowe" zostało zrewidowane przez agentów prohibicyjnych, którzy znalazłszy dwie flaszki wódki, aresztowali właściciela i nałożyli kłódkę na drzwi.

Śledztwo w sprawie napadu na Turańskiego zostało przekazane detektywom miejscowym, którzy mają nadzieję ujęcia nieznajomych lada dzień. (Z)

Kontrola byłych więźniów

Komisarz McLaughlin w mowie, wygłoszonej wobec członków Mulry Klubu, podjął oddawna żywotną sprawę, kontrolli byłych więźniów. Mówca podkreślił, że rejestrowanie nazwisk, adresów i profesyj wypuszczonych na wolność aresztantów, nie wyrządza im żadnej szkody i nie trzyma ich w karbach policji. Przeciwnie brak tej właśnie kontrolli jest rezultatem powtórnych przestępstw. Komisarz proponował kooperację pomiędzy policją a stowarzyszeniami dobroczynnemi, co ułatwiłoby znacznie wyszukanie pracy tym ludziom z poszlakowaną przeszłością i wstrzymywałoby ich od dalszych zboczeń z wytkniętej ścieżki honoru. Komisarz kładł duży nacisk na ciężką pracę w więzieniach, motywując to zdrowemi wpływami, jaka praca fizyczna wywiera na człowieku. (C)

Róbcie więcej Śmietankowych Zup. Są łatwe do spreparowania oraz bardzo zdrowotne i pożywne

Zupy śmietankowe są nietylko nadzwyczajnie dobre dla całej rodziny, ale wyborna zupa śmietankowa stanowi posiłek sam przez się. Nie możecie podać dzieciom na posiłek w południe nic lepszego niż dobrą zupę śmietankową.

Dobre śmietankowe zupy są łatwe do sporządzenia, szczególnie z jakąkolwiek ilością mleka Borden'a "A", która Wam się została i prawie z jakąkolwiek jarzyną, która Wam się została.

To jest jedna z głównych przyczyn dla której powinniście zamawiać więcej Mleka Borden'a Grade "A" codziennie. Nietylko jest ono Waszą najlepszą i najbardziej oszczędną strawą, ale daje Wam sposobność użycia każdej odrobiny jarzyny, jaka Wam się została, a która w innym wypadku zmarnowałaby się.

Również sprzedawcy zaświadczonego Mleka Borden'a i Produktów, Walker Gordon'a.

BORDEN'A
SŁODKIE
MASŁO

Zamówcie je u swego najbliższego kupca

Nasze słodkie masło zrobione jest dla najwykwintniejszego przemysłu i zawsze jest świeże, smaczne i zdrowe.

BORDEN'S
FARM PRODUCTS CO., Inc.
PHONE — WALKER — 7300

DETEKTYW BLOOM

zapłaci $100 nagrody za informacje tyczące się obecnego miejsca pobycia

Antoniego Malinowskiego,
KAWALERA, LAT 45

Znaki znamienne: ucięte trzy palce u lewej ręki. Antoni Malinowski wyszedł z domu p. Maryanny Konert, 826 East 163 St. i do dnia dzisiejszego nie wrócił. Od 6 tygodni detektyw Bloom zajmuje się śledztwem, dotąd jeszcze jednak nie padł na żaden ślad. Sprawa ta jest również w rękach policji (General Alarm).

Wszelkie informacje posłać na adres
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY NEW YORK
Telefon, Stuyvesant 10073

Z ŻYCIA TOWARZYSTW POLSKICH

WIEC NIEDZIELNY

W niedzielę odbędzie się wiec publiczny delegatów towarzystw polskich i klubów obywatelskich, celem wspólnej pracy nad przygotowaniem materjału do popierania petycji, mającej na celu przeprowadzenie w Washingtonie uchwały dozwalającej przyjazdu ponad kwotę żonom i dzieciom mieszkańców tutejszych, posiadających pierwsze papiery obywatelskie.

Do udziału w tym wiecu niepotrzebne są mandaty ani specjalne pełnomocnictwa towarzystw. Nie będzie bowiem wyborów ani zobowiązań ze strony towarzystw, jedynie skoordynowanie pracy dla dobra ogółu.

Przemawiać będzie H. J. Davenport w języku angielskim i red. Nowego Świata P. Yolles w języku polskim.

Wiec odbędzie się w Domu Narodowym w niedzielę 6 marca o godzinie 2:30 popołudniu.

SPRAWA WAŻNA!

„CHŁOPI" W NEW YORKU I W BAYONNE W TĘ NIEDZIELĘ

W tę niedzielę Teatr Polski pod dyrekcją pani Teodozji Wandyczowej wystawia arcydzieło Władysława Reymonta, a mianowicie „Chłopów", (dramat w sześciu obrazach), w dwóch osiedlach polskich.

Pierwsze przedstawienie będzie dane w New Yorku, w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, o godzinie trzeciej po południu, a drugie w sali Y. M. C. A. w Bayonne, N. J., o godzinie ósmej wieczór.

W dramacie tym bierze udział cały zespół w osobach pań: Wandyczowej, Pirand, Posseltowej, Mirskiej, Narskiej, Juniewiczówny i panów: Ochrymowicza, Bromińskiego, Kosztowniaka, Jabłonowskiego i innych.

Reklama i rozgłos, jaki zyskali „Chłopi" nie tylko w kraju ale i w Ameryce, znane są bez wyjątku prawie każdemu. Utwór ten porywa każdego widza prawdą i tęsknotą. Gra artystów jest doskonała. Nie tylko starsi, ale i młodzież powinna przybyć na jedno z wymienionych powyżej przedstawień. (Z)

CZY ZABEZPIECZENIE ROBOTNIKA WARTE JEST 6 CENTÓW DZIENNIE?

Przeciętny robotnik czy robotnica zamieszkali tu w Ameryce pracując ciężko na swe utrzymanie nie zastanawiają się nad tem że obowiązkiem ich jest zabezpieczyć się na wypadek choroby lub śmierci. Bo tak długo jak człowiek jest zdrów i pracuje, wszystko jest w porządku ale nie należy zapominać że żaden z nas nawet najzdrowszy nie jest pewien co się stać może za tydzień, miesiąc lub rok. Świadomy człowiek powinien wiedzieć że na przyjaciół i rodzinę nie zawsze można liczyć w razie choroby czy wypadku, nieraz rodzina czy przyjaciel nie są w stanie dopomóc nawet gdyby chcieli i w takich właśnie okresach najlepszym przyjacielem jest organizacja bratniej pomocy jaką jest właśnie Polska Robotnicza Kasa Chorych.

Kasa Chorych jest organizacją której oddziały mieszczą się w każdej prawie Kolonji polskiej w Ameryce. W New Yorku istnieje oddział No. 1 który ma siedzibę w Domu Narodowym przy 19 St. Marks Pl. gdzie też odbywa swe posiedzenia w każdy drugi piątek miesiąca.

Za znikomą sumę 6 centów dziennie P. R. K. Ch. w razie choroby wypłacać Wam będzie w określonym czasie po $10 tygodniowo, w razie śmierci spadkobiercy Wasi otrzymają $500. Także w razie kalectwa po roku należenia wypłacana jest dodatkowa suma od $100 do $200.

Niema w Ameryce drugiej takiej polskiej organizacji któraby miała dla swych członków tak korzystne warunki i aby jak najszerszemu ogółowi dać sposobność przystąpienia do szeregów. P. R. K. Ch. Zarząd Główny uchwalił wolny wstęp od dnia 1go marca do 1go lipca.

P. R. K. Ch. nie ma agentów i rozwój swój zawdzięcza jedynie świadomości ogółu i współpracy swych członków. W New Yorku gdzie istnieje siedziba organizacji członkowie powinni być na tyle ambitni aby oddział swój najprędzej podwoić w liczbę członków co nie jest tak trudnem jeżeli się zważy że każdy z nas ma przyjaciół i znajomych a nawet członków rodziny którym nie trudno powinno być wytłumaczyć korzyści wynikające z należenia do organizacji takiej jaką jest P. R. K. Ch. Do pracy więc członkowie nowojorscy, podwójcie szeregi oddziału dając tem przykład innym oddziałom jak pracować należy. Niech każdy członek na następne posiedzenie które się odbędzie w piątek dnia 11go marca przyprowadzi przynajmniej jednego członka a cel nasz zostanie dopięty. Na innem miejscu dzisiejszego Nowego Świata znajdziecie ogłoszenie o naszym konkursie, niechaj wiec każdy po zaznajomieniu się ze szczegółami weźmie się do pracy bezzwłocznie.

Aplikacje i wszelkie potrzebne informacje otrzymać możecie od sekretarza nawojorskiego oddziału, Tow. J. Kucia 503 East 73 st. New York lub w biurze głównym u Tow. Sieklerskiego, 29 East 7th st. New York, N. Y.

„BAYER ASPIRIN" UZNANA ZA BEZPIECZNĄ

Zażywajcie bez obawy według wskazówek na paczce „Bayer"

BAYER

Does not affect the Heart

Dopóki nie zobaczycie „Krzyżyka Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujecie prawdziwej Bayer Aspiryny uznanej za bezpieczną przez miljony i przepisywanej przez lekarzy w ciągu przeszło dwudziestu pięciu lat jako doskonałej na:

Zaziębienie
Neuritis
Ból Zębów
Neuralgje
Ból Głowy
Lumbago
Reumatyzm
Ból. Ból

Każda cała paczka „Bayer" zawiera właściwe i wypróbowane wskazówki. Wygodne pudełeczka z 12 tabletkami również sprzedaje flakoniki z 24 i 100 kosztują tylko parę centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami.

DZISIAJ!!!

Zebranie krawców

(N-1) Ważne zebranie rosyjsko-polskiego lokalu Nr. 103 krawców A. C. W. of A. odbędzie się dnia 4-go marca r. b., pn. 15 E. 3rd St., New York City.

Obecność wszystkich krawców konieczna.

K.

Posiedzenie mies. „Potęgi" i nadzwyczajne Kom. Okr.

Miesięczne posiedzenie oddziału Potęga No. 34 Zw. Soc. Polskich odbędzie się w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place w New Yorku, w piątek 4-go marca, o 8-ej wiecz.

Członkowie i kandydaci na członków proszeni są o punktualne przybycie.

W ten sam wieczór i w tym samym lokalu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Okręgowego Z. S. P. w sprawie Robotnika Polskiego.

Sekretarz i organizator.

Akcje Mechaników do odebrania

Nie mając adresów, komitet nowojorski Stowarzyszenia Mechaników prosi wymienionych niżej obywateli o nadesłanie swoich adresów do redakcji Nowego Świata, albo też zgłoszenie się osobiście po swoje akcje.

Leopold Wierzbicki,
Józef Pawlikówski,
Piotr Imbier,
Leonard Miłaszewski.

Bankiet i bal jubileuszowy Tow. Bratniej Pomocy Wolnych Polaków

(N-35) Przy końcu miesiąca kwietnia, r. b. odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku bankiet i bal Tow. Brat. Pomocy Wolnych Polaków ku uczczeniu 20-letniego istnienia Towarzystwa. Połowa dochodu z bankietu i balu przeznaczona na Ochronkę Polską w Brooklynie.

Obywatele i Obywatelki!

(B-39) Wszyscy jesteśmy ludźmi ciężko pracującymi na utrzymanie swej rodziny. W razie nieszczęścia którego z nas, od czego nie możemy się ustrzec przy pracy, nikt się nami nie zaopiekuje. Gdy jesteśmy wyczerpani z finansów, to przez to samo przedłużamy swą chorobę i gorzej zapadamy na zdrowiu. Każdy z nas, niezabezpieczony na wypadek choroby, może to uczynić za bardzo niską i dostępną opłatą w Pol. Robotniczej Kasie Chorych, która ma swe oddziały we wszystkich miastach Ameryki.

Wszyscy przybądźcie na wiec w niedzielę, popołudniu, o godz. 3-ej do Domu Narodowego przy Sutphin Boulevard, Jamaica. — Mówca zapozna Was z warunkami Pol. Rob. Kasy Chorych i korzyściami, jakie możecie osiągnąć.

KOMITET.

PORADY

Każdego poniedziałku:

W sprawach imigracyjnych, sprowadzania krewnych z kraju oraz wybierania papierów obywatelskich, jak i wszystkich innych, dotyczących klubu, udziela od 8—10 wieczorem kierownik, ob. W. Wagner.

PORADY PRAWNE:

Każdego czwartku są udzielane przez adwokata I. M. Sackina w lokalu klubu od godz. 8—9 w.

Klub Obywateli Amerykańskich
Polskiego Pochodzenia
105 St. Marks Place.

(K)

Odczyt ob. H. Liwacza

(N-22) W niedzielę, dnia 6-go marca, pn. 164 Second Avenue, New York City, o godzinie trzeciej po południu, ob. H. Liwacz wygłosi odczyt na temat „Krótki rys z dziejów literatury polskiej."

Zapraszamy wszystkich, którzy interesują się oświatą.

O Balu Józefowskim w New Yorku

(N-43) Karnawał się skończył, a z nim wszelkie zabawy polskie aż do Wielkanocy, za wyjątkiem chyba tylko jednej zabawy, jaka się odbędzie w New Yorku w dniu Józefów w sobotę dnia 19-go marca, w Domu Narodowym.

Zabawa ta, urządzona przez nowojorskie oddziały Zw. Soc. Pol. ściągnie bezwątpienia tłumy publiczności, bo w dniu tym nawet i ci, co, obchodząc tradycje, wstrzymują się od zabaw w poście, dozwolone mają się bawić.

Tak jak ostatnio, tak i tym razem muzyki dostarczy prof. Mróz, tak, że zabawa ściągnąć powinna wszystkich miłośników tańca. Szykujcie się więc zawczasu na Józefowską zabawę Zw. Soc. Pol. w dniu 19 marca.

O bibljotece Oddziału „Potęga" Z. S. P.

Największą bibljotekę polską w New Yorku posiada bezwątpienia Oddział „Potęga" Związku Socjalistów Polskich odbywający swe posiedzenia w pierwsze i trzecie piątki każdego miesiąca, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place.

Oddział „Potęga" na jednem z ostatnich swych posiedzeń uchwalił otworzyć bibljotekę swą liczącą około tysiąca tomów najlepszych dzieł polskich dla szerszej publiczności tak, że każdy chętny do czytania pożytecznych książek może się zgłosić do dolnej sali w dni posiedzeń i żądane książki wypożyczyć.

Po za dziełami naukowemi jest tam wielka ilość dzieł ze wszystkich dziedzin literatury. Po za wielu dziełami pisarzy obcych i swoich są tam dzieła Askenazego, K. Brodzińskiego, J. Bandrowskiego, G. Daniłowskiego, T. Filipowicza, J. Grabca, J. I. Kraszewskiego, L. Kondratowicza, M. Konopnickiej, J. Kochanowskiego, B. Limanowskiego, A. Mickiewicza, K. Makuszyńskiego, A. F. Ossendowskiego, W. Orkana, W. Perzyńskiego, M. Rodziewiczówny, W. S. Reymonta, H. Sienkiewicza, W. Sieroszewskiego, J. Słowackiego, A. Struga, K. Tetmajera, G. Zapolskiej, S. Żeromskiego i wielu innych.

W miarę potrzeby i zasobów bibljoteka jest dopełniana nowemi dziełami napisanemi lub też wydanemi po wojnie tak, że wybór jest bardzo duży. Książki wypożyczane są tylko w pierwsze i trzecie piątki miesiąca.

(P)

Z KONFERENCJI NOWOJORSKIEJ STOW. MECHANIKÓW POLSKICH

W niedzielę dnia 27-go lutego odbyła się w Domu Narodowym w New Yorku roczna konferencja członków Stow. Mechaników Polskich.

A ponieważ okręg New York New Jersey jest największym w organizacji, więc i uchwały tej konferencji mają duże znaczenie dla całego ogółu, członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich.

Konferencję otworzył i przewodniczył takowej prezes okręgu ob. F. Popławski.

Tok obrad był spokojny i poważny co wskazuje że zebrani członkowie i przedstawiciele na serjo chcą pracować, choć trafiają się jeszcze jednostki (na szczęście co raz rzadziej) które o pracy realnej zapominają sądząc że same słowa wystarczą.

Dyrektor inżynier Grodzki przedstawił zebranym obecny stan organizacji oraz zmiany jakie ostatnio zaszły. Wszystko obecnie jest na jak najlepszej drodze, wszelkie kontrowersje jak naprzykład z byłym prezesem Gwiazdowskim zostały polubownie załatwione, w zarządzie w Ameryce niema już tego rozdwojenia na wschód i zachód i dyrekcja zmniejszyła swe wydatki do minimum, tak aby jak największą część pieniędzy obecnie zbieranych można było wysyłać do Polski.

Kierownik biura p. Wojsowski nie zajmuje już tego stanowiska od Nowego Roku a wszystka praca wykonywana jest przez sekretarza ob. J. Z. Dodatko wieczorami.

W Polsce przedsiębiorstwa idą normalnie gdyby jednak były pieniądze na odpowiedni kapitał obrotowy tak aby tam w Polsce zarząd nie potrzebował pożyczać pieniędzy na stosunkowo wysokie procenta, to obecne zyski z przedsiębiorstw naszych można by podwoić. Nie należy także zapominać o tem że i resztę akcyj Poręby, Stow. powinno prędzej albo później wykupić. I z tych właśnie względów należy koniecznie akcje wymieniać i udzielić pożyczki od której zarząd płacić będzie członkom 8% i która będzie gwarantowana majątkami Stow. Mech. w Polsce. Pożyczka ta spłacona zostanie w ciągu 5 lat. Gotówkę lub też bondy pożyczki polskiej które też przyjmowane będą na pewnych warunkach członkowie składać lub nadsyłać mogą do F. Popławskiego prezesa okręgu, c/o Nowy Świat, 24 Union Square New York, lub też wysyłać wprost do biura głównego na adres: Mechanics Association Inc., 2701 East Forest ave. Detroit, Mich. to samo tyczy się i akcyj które każdy jak najprędzej powinien wymienić. Pożyczka będzie zamknięta w tym miesiącu tak że każdy członek chcący przyjść z pomocą naszym przedsiębiorstwom i ulokować swój kapitał bezpiecznie i na dobry procent powinien natychmiast to zrobić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

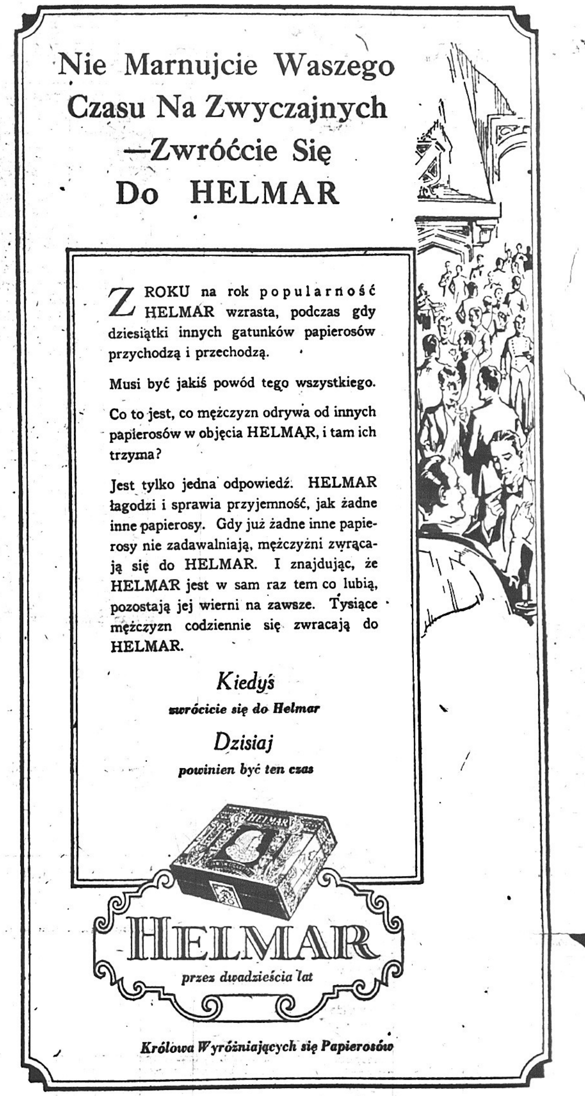

Nie Marnujcie Waszego Czasu Na Zwyczajnych —Zwróćcie Się Do HELMAR

Z ROKU na rok popularność HELMAR wzrasta, podczas gdy dziesiątki innych gatunków papierosów przychodzą i przechodzą.

Musi być jakiś powód tego wszystkiego.

Co to jest, co mężczyzn odrywa od innych papierosów w objęcia HELMAR, i tam ich trzyma?

Jest tylko jedna odpowiedź. HELMAR łagodzi i sprawia przyjemność, jak żadne inne papierosy. Gdy już żadne inne papierosy nie zadawalniają, mężczyźni zwracają się do HELMAR. I znajdując, że HELMAR jest w sam raz tem co lubią, pozostają jej wierni na zawsze. Tysiące mężczyzn codziennie się zwracają do HELMAR.

Kiedyś

zwrócicie się do Helmar

Dzisiaj

powinien być ten czas

HELMAR

przez dwadzieścia lat

Królowa Wyróżniających się Papierosów

YONKERS, N. Y.

Program nabożeństw w parafji narodowej

(Y-34) W przyszłą niedzielę, 6 marca odprawię rano o godz. 8 mszę św. za ś. p. Jana Oleśko, a sumę o 11-ej i wypowiem naukę na temat: „Życie człowieka jest pokutą, bo ta ziemia jest tylko miejscem tymczasowego pobytu".

Popołudniu odprawię Gorzkie Żale, o godz. 4-ej, a wieczorem o godz. 7 w Y. M. C. A. wypowiem odczyt o Grunwaldzie, czyli o zwycięstwie Polaków nad gadem krzyżackim w r. 1410 pod dowództwem króla pol., Wład. Jagiełły.

Tak na nabożeństwa, jak i na odczyt, bardzo interesujący, zapraszam mile wszystkich Rodaków, kochających Polskę, starą Ojczyznę naszą.

Ks. Guzik.

ZATWARDZENIE Powszechna dolegliwość i początek wszystkich cierpień usunąć można tylko przez usunięcie przyczyn, a nie środkami przeczyszczającemi. Środki przeczyszczające są w wielu wypadkach przyczynami wielu dolegliwości. Nasze naturalne środki lecznice usuwają przyczyny, wobec czego przy racjonalnem używaniu każdy cierpiący może być wyleczony. Dowód:—„Szereg uznań." Zbadajcie wszystko. Zatrzymajcie najlepsze.

OXYGEN THERAPY
200 Water Street, New York
Telefon, JOHN 0163

Wydaliśmy $1,000,000 aby leczyć Zaziębienia

Zapłaciliśmy $1,000,000 za Hill's Cascara-Bromide-Quinine, ponieważ jest to najlepsze dotychczas znane lekarstwo na zaziębienia. Hill's powstrzymuje zaziębienie w przeciągu 24-ch godzin. Leczy gorączkę i ból głowy. Pokonywa grypę w przeciągu trzech dni.

Działanie jego jest kompletne. Nietylko bowiem leczy zaziębienia, lecz usuwa spowodowane niemi zatrucie organizmu. Otwiera kiszki, wzmacnia cały system. Stwarza siłę, która Wam przywraca zdrowie.

Zaziębienie jest rzeczą poważną. Zgórą 150,000 osób umiera corocznie z przyczyn wywołanych zaziębieniem. Leczenie powinno się zacząć, gdy tylko zacznie się zaziębienie. Nie powinno się dopuścić, aby jego zarazki usadowiły się w organizmie. Powstrzymajcie je lekarstwem Hill's. Miejcie pastylki pod ręką. Im wcześniej zaczniecie, tem rychlej skończy się zaziębienie. Hill's sprzedają we wszystkich aptekach.

Pamiętajcie HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE

Zaopatrzcie się w czerwone pudełko z portretem

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

KONKURS

ZDOBYWANIA CZŁONKÓW DO Polskiej Robotniczej Kasy Chorych

Począwszy od 1-go Marca do 1-go Lipca 1927 r.

przyjmuje się tak członków jakoteż i członkinie do Kasy Chorych; wszystkich nowowstępujących w wieku od 16-tu do 34-ch lat, bez opłaty wstępnej, zaś od 35-ciu do 45-ciu za opłatą połowy wstępnego.

OPŁATA MIESIĘCZNIE

KLASA I.

Mężczyźni $1.72 **Kobiety $1.67**

KLASA II.

Mężczyźni $1.52 **Kobiety $1.47**

Prócz wykazanych sum, każdy płaci raz na rok na agitację 50 centów i co kwartał 10 c. na Zjazd.

W razie choroby z dniem czwartego danego miesiąca otrzymuje się $10.00 tygodniowo w klasie pierwszej, a w drugiej $8.00 tygodniowo. — Tak w klasie pierwszej jak i w drugiej spadkobiercy otrzymują sumę $500.00 w razie śmierci członka, a po roku należenia w razie kalectwa, dodatkowo otrzymują sumę od $100.00 do $200.00.

Po informacje można się zgłaszać do Sekretarza

Józef Kuć, 503 East 73rd St., New York City.

Posiedzenie P. R. Kasy Chorych odbywa się co drugi piątek każdego miesiąca w Domu Narodowym Polskim, 19-23 East 8 ulica — sala n[illegible] 2, doln[illegible]

IMPERFECT IN ORIGINAL

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD
Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1916, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		**Subcription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		**Manhattan and Bronx Sunday**	
Rocznie	$3.50	One Year	$3.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

Opinja angielska w stosunku do Polski

W ostatnich czasach, a szczególniej od Przewrotu Majowego, następuje zmiana w opinji angielskiej o Polsce. Stwierdza to warszawski „Kurjer Poranny", który w specjalnym wydaniu „brytyjskiem", podał szereg artykułów, pisanych o Polsce przez wybitnych Anglików.

„Bliski kołom angielskiego Urzędu Spraw Zagranicznych — czytamy — i osoby p. Chamberlaina p. Augur śmiało dotyka najdrażliwszych zagadnień chwili. Stwierdziwszy pokojowość Polski i przyjazne dla Polski stanowisko p. Chamberlaina wobec rekryminacyj litewskich, p. Augur czyni uwagę, że obecna „przyjazność brytyjskiej postawy wobec Polski powinna być źródłem zadowolenia dla polskich mężów stanu, gdyż w znacznej mierze jest ona wywołana ich stałą i owocną działalnością", poczem wyjaśnia, dlaczego Polska przez ubiegłych lat ośm obserwowała była w Anglji „z podejrzliwością, jako przybysz, który jeszcze nie złożył dowodu swojej wartości", i jak się stało, że okres próby, po której przebyciu Polska zyskuje „nazwę przyjaciela", kończy się uznaniem, że „Polska zasługuje na to, aby była uważana za państwo, które ześrodkowuje swoje wysiłki na wytwarzanie wartości realnych a nie pożogi wojennej".

Najbardziej pełnym znaczenia w artykule Augura, omawiającym punkty wytyczne polityki angielskiej, jest rzucenie hasła w stronę wszystkich „rewizjonistów" granic i traktatów w stosunku do Polski zapowiadającej się jako wielki czynnik stabilizacji w Europie, następującej odpowiedzi: „Nie, nie dziś ani jutro, ani też w tem pokoleniu, jeżeli wogóle kiedykolwiek!" Jest to wyraźne i stanowcze ustalenie, iż wbrew słynnemu komunikatowi Agencji Wolffa po mowie ministra Zaleskiego, wykluczającej wszelkie dyskusje o zmianie granic, opinja publiczna Anglji nie uległa propagandzie niemieckiej i nie oświadcza się bynajmniej za poprawianiem Traktatu Wersalskiego w myśl życzeń Niemiec, życzeń, które są przedewszystkiem sprzeczne z główną zasadą polityki angielskiej: zasadą stabilizacji obecnego układu Europy".

Dalej, „Kurjer Poranny" przytacza opinję redaktora londyńskiego „Times'a", pisząc:

„Wywody p. Wiskhama Steada, przedstawiciela starszego pokolenia publicystyki angielskiej, jakkolwiek mniej stanowcze w swoich konkluzjach, w obrazie retrospektywnym przedstawiają powody chwiejności polityki angielskiej w stosunku do Polski od samego początku wojny aż po dni Locarna. Odnośnie do lat ostatnich p. Stead stwierdza, że w Anglji **„za mało były znane istotne postulaty sprawiedliwego pokoju, aby społeczeństwo angielskie zdolne było zrozumieć, że Traktat Wersalski w całości był daleko bliższy poczucia sprawiedliwości, aniżeli system przedwojenny".** „Ludy brytyjskie — pisze p. Stead — nie chcą już słyszeć o wojnie, ilekroć więc żądania polskie były przedstawiane jako nadmierne lub szowinistyczne — **opinja Anglji zwracała się przeciwko Polsce" — pomimo „olbrzymiej usługi, oddanej przez Polskę całej Europie"** w r. 1920. **Locarno nawet dla „odłamu społeczeństwa angielskiego, niewtajemniczonego w sprawy zagraniczne" było dowodem gotowości Polski do uczestniczenia w pracy twórczej innych państw — nawet i Niemiec — nad utrwaleniem europejskiego pokoju.**

Obecnie już, jak stwierdza p. Stead, minął już czas, w którym tylko „niejasno" zdawano sobie sprawę, że **„upadek Polski oznaczałby również upadek całego systemu pokojowego na wschodzie Europy, upadek, który sprowadziłby chaos i wojnę". Opinja ludów brytyjskich nietylko sprzeciwiać się dziś musi „takiemu rozwojowi wypadków w Europie" któryby wywołał nową wojnę, ale dochodzi stopniowo „do pełniejszego** [illegible] **wartość przedstawia zjednoczona, pokojowa i kwitnąca dobrobytem Polska wśród dążących naprzód sił Europy".**

Tak jak zapatrują się dzisiaj dwaj wymienieni wyżej publicyści angielscy, zapatruje się na sprawy Polski większość trzeźwej opinji brytyjskiej. Dowodzą tego inne artykuły, które podaje „Kurjer Poranny", wszystkie stwierdzające zmianę, jaka zaszła w zapatrywaniach społeczeństwa angielskiego na Polskę. Trzeba było długich lat, ażeby nieufność w Polskę, zresztą do pewnego stopnia uzasadniona, ustąpiła przekonaniu, że Polska jest podstawą pokoju na Wschodzie Europy i że Polska oddała w roku 1920 „olbrzymią usługę" Europie.

Dlatego to oświadczenie wicepremjera Bartla w Sejmie, że **„w świadomości europejskiej coraz bardziej pogłębia się przekonanie o znaczeniu Polski i jej bezpieczeństwa dla wielkiego zagadnienia budowy pokoju"** jest na słusznych i racjonalnych danych oparte.

wb.

RADY „REKORDU"

Dziennik prawicowy „Rekord" w Detroit podaje szereg rad na usunięcie naszych najważniejszych bolączek społecznych na wychodźtwie. Oto z nich niektóre:

> „Zaniechać łudzenia się o pożytku z ględzenia gadułów obchodowych i stworzyć fundusz na utrzymanie prelegentów, którzyby w środowiskach polskich na wychodźtwie prowadzili planową akcję odczytową, tak w języku polskim, jak i angielskim.
>
> „Ustanowić fundusz na utrzymanie wędrownego Teatru Polskiego, złożonego ze znakomitych artystów.
>
> „Ogłosić corocznie konkurs na trzy utwory literackie osnute na tle życia wychodźtwa.
>
> „Zająć się młodzieżą tu zrodzoną w ten sposób, aby dostarczyć im nie tylko narzędzi gimnastycznych i instruktorów atletyki, lecz i odpowiednich prelegentów.
>
> „Zdobyć się na odwagę wejrzenia w stosunki tych szkół zwących się polskiemi, gdzie o polskości ani słuchu, a fakty takie stwierdzić i piętnować w prasie".

Są to rady bardzo piękne i bardzo mądre. Ale niestety są to tylko słowa. „Rekord" wspomina o odwadze. Otóż to właśnie. Dlaczego pismo to nie pójdzie odważnie dalej i nie napisze jakie są to szkoły, w stosunki których należy wglądnąć, a które tylko z nazwy są polskiemi szkołami. Lecz tego prawicowe pismo nie napisze, bo musiałoby stwierdzić nie ogólnikowo, ale konkretnie i piętnować szkoły parafjalne, szkoły obozu do którego należy.

Na konferencji w Buffalo prawica chciała koniecznie zakwestjonować prawo do mandatu dla setki szkół dokształcających polskich, dla dziatwy na wychodźtwie. W szkołach tej kategorji uczy się najmniej 8,000 dzieci polskich języka polskiego i polskiej historji. Szkoły te oparte są na setkach towarzystw, które zbierają fundusze na ich utrzymanie. Ten rodzaj szkolnictwa polskiego czynnie popierają dziesiątki tysięcy Polaków.

Ale nie było kwestji, gdy klerykali wyznaczyli sobie dla swoich szkół dwa mandaty, dla szkół, gdzie właśnie są takie, które zwą się polskiemi, a „gdzie o polskości ani słuchu".

Mówimy pięknie o prawdzie, piszemy o odwadze, ale co komu z takiej mowy i pisania przyjdzie. Wybiera się kler rzymski na Zjazd Polaków z Zagranicy w pełnej sile i tam będzie referował i dowodził, jaką to wielką misję polskości pełni na wychodźtwie.

A według naszej opinji, nie trzeba specjalnej odwagi by sprawy szkolnictwa w odpowiedniem i prawdziwem świetle przedstawić Polsce i Wychodźtwu. Wystarczą tylko uczciwie i bezstronnie zebrane i podane fakty.

Niechże wydobędzie je na światło dzienne „Rekord", niech je wychodźtwu poda, jak robią to pisma postępowe, a wówczas „rady" tego pisma na serjo potraktujemy.

* * *

KTO I KOGO STRASZY

„Wojska amerykańskie maszerują po ulicach Szanghaju, aby zareprezentować Judności siłę".

Taką czytamy wiadomość z Chin.

Demonstrują siłę zbrojną i inne mocarstwa, chcą bowiem przestraszyć Chińczyków, by z potęgą białej rasy nie żartowali.

A na to Chińczycy oświadczają, że minęły czasy kiedy naród ich lękał się „białych djabłów", a żołnierz chiński przed żołnierzem białym uciekał.

Demonstracja siły zbrojnej wobec budzącego się do życia wolnego i współczesnej cywilizacji, 450-cio miljonowego narodu, jest zapewne ładnym gestem.

Lecz czy w sytuacji obecnie panującej w Chinach, okaże się praktyczną, to inna kwestja.

Mocarze naszej białej rasy, którzy dotychczas uważali Chiny za połeć słoniny, na której można dowoli żerować, budzą się ze złudzeń powoli, aż się zupełnie przebudzą.

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

POLSKI PANEUROPEJCZYK

Nazwisko hr. Coudenhove-Calergi stało się w ostatnich czasach szczególnie popularne, gdy przystąpiono do praktycznego formułowania zasad, wypowiedzianych w jego książce p. t. „Paneuropa". Nie wnikając w zakulisowe tendencje obecnych organizatorów Paneuropy (notabene z polskiej strony bierze udział w tych pracach wybitny działacz społeczny Aleksander Lednicki), w poniższych rozważaniach chodzić nam będzie tylko o samą koncepcję, spopularyzowaną przez hr. Coudenhove-Calergi.

Idea Paneuropy jest bardzo stara, bo sięga XVII w., a nawet tę datę można jeszcze dalej wstecz przesunąć. I to dla nas w tej chwili nie jest tak ważne. Pragniemy wskazać na jeden etap, wyrwany z twórczości polskiej, a świadczący, że w tem wszecheuropejskiem dążeniu do solidarności politycznej Polska brała bardzo wybitny udział. Już A. Mickiewicz, hołdując zasadzie bratania się ludów, nawołując przez łamy „Trybuny Ludów" rewolucyjne żywioły Europy do nowej organizacji politycznej, tworząc Legjon Polski w 1848 r. przy walczących o zjednoczenie Włoch oddziałach powstańczych, był wielkim rzecznikiem haseł paneuropejskich, był jednocześnie znakomitym wyrazicielem ducha polskiego, który wolność obywatelską i narodową stawia na ołtarzu.

Brak nam jednak odwagi, aby postać naszego wieszcza narodowego sprowadzać do jednego rzędu z autorem „Paneuropy", dlatego wskażemy na inne źródło ideowe, które na polskim gruncie biło rzeźkością haseł paneuropejskich w najbardziej szlachetnem znaczeniu. W 1908 r. (a więc wtedy, gdy przyszły autor „Paneuropy" był 13-letnim chłopcem!) Jerzy Kurnatowski w swej książce p. t. „Moralność i życie" szczegółowo uzasadnił konieczność historyczną i polityczną zorganizowania Stanów Zjednoczonych Europy, jako pierwszy stopień do Wszechświatowych Stanów.

Kurnatowski poprzez bardzo ciekawe rozważania natury etyczno - społecznej dochodzi do wniosku, że „wojna między demokracjami jest niemożliwą". Uznaje ewolucję kulturalną poszczególnych narodów, zorganizowanych w państwa, jako postulat konieczny do możliwości wspólnej pracy i wymiany międzynarodowej, a co jest niezbędne do tego, by wreszcie i „wojny o rozbrojenie" przestały istnieć. Ta praca, zdaniem Kurnatowskiego, zostanie dokonana i wtedy społeczeństwa europejskie dojdą do nowej formy obcowania ze sobą, nastąpi nowa era pacyfizmu.

Dążenie do tego już jest bardzo silne. To skłania Kurnatowskiego do wniosku: „Solidarność ludów wolnych, stronnictw, dążących do wolności, i ludów, pragnących swobody, zarysowała się na całej planecie z nigdy jeszcze w historji niebywałą jasnością". (Powiedziano to w 1908 roku!)

Kurnatowski wnioskuje dalej: „Wszystkie te czynniki, które rozpatrywaliśmy: a więc tendencja do życia z pracy umysłowej i fizycznej, tendencja do demokracji (powszechnej — dopisek nasz) i autonomji w istniejących granicach państwa, wojna, prowadzona przez państwo demokratyczne z państwem reakcyjnem w celu przetworzenia reakcji w demokrację, zrzeszenie narodowe, wchodzące w skład zrzeszenia międzynarodowego — wszystkie te czynniki, powiadam, są wehikułami rozwoju, polegają one na rozumnym wysiłku jednostek i grup, a celem, do którego już dzisiaj zupełnie świadome dążą, jest stworzenie wszechludzkiej demokracji federatywnej, Wszechświatowych Stanów Zjednoczonych, których polityczną formułą na małą skalę dała nam już Szwajcarja. Możliwe, że etapem do Wszechświatowych Stanów Zjednoczonych będą Stany Zjednoczone Europejskie, Azjatyckie i Amerykańskie. Najmłodsza część świata Australja już dała w tym względzie przykład".

Oto, w jaki sposób polski paneuropejczyk już w 1908 r. wykłada zasadę Paneuropy, która nie jest utopją polityczną, bowiem (znów cytat Kurnatowskiego) „rozwój historyczny nie był niczem innem, jak tworzeniem się wciąż większych grup na wciąż doskonalszej podstawie organizacyjnej opartych".

Zdzisław Wojtowicz.

Z PRASY I O PRASIE

Prof. T. Siemiradzki pisze w „Wiadomościach Codziennych":

„Bardzo ciekawą mowę wygłosił na bankiecie w Filadelfji poseł amerykański w Polsce Stetson, który bawi na wakacjach w Stanach Zjednoczonych. Mowa ta zawiera kilka punktów, które wychodzą daleko poza konwencjonalne przemówienie dyplomatów nawet gdy są na urlopie.

A więc pan Stetson zwracając się do Polaków powiedział — nie wiem, jak wy się odnosicie do starej Ojczyzny ale to wam powiem, że Polska nie miała, odkąd jest wolną, lepszego premjera, niż jest Marszałek Piłsudski.

Dyplomata akredytowany przy rządzie zaprzyjaźnionego mocarstwa, gdy przemawia publicznie poza krajem, w którym urzęduje, powie zawsze jakiś komplement pod adresem osoby stojącej na czele rządu w tem państwie. Więcej nie powie, bo się to już nie uważa za dobrą dyplomację.

Mógł więc pan Stetson powiedzieć od siebie całkiem swobodnie, że Piłsudski jest dobrym premjerem. Ale iść o jeden stopień wyżej, nie miał obowiązku. Jeżeli więc powiedział, że Piłsudski jest najlepszym ze wszystkich premjerów, jakich miała Polska, miał w tem cel specjalny. Chciał dać do zrozumienia, że to nie on, lecz jego rząd, rząd Stanów Zjednoczonych tak patrzy na premjera Piłsudskiego.

Dalej mówił Stetson, że Piłsudski kieruje z powodzeniem życie Polski na linję postępu. To też należy do silnych wyrażeń. Zazwyczaj posłowie obcych państw zamykają oczy na to, co się nazywa postępem albo reakcją w kraju, gdzie urzędują. Nie należy to do nich mówić o tem publicznie. **Piszą natomiast poufnie do swych rządów, co widzą i jak sądzą. Jeżeli w tym wypadku Stetson poszedł o krok dalej,** należy i to zaliczyć na karb opinji rządu tego kraju.

Jeszcze jeden wyjątek zrobił Stetson w swej mowie z utartej formuły. Mówił o partjach w Polsce że nie podporządkowują swych programów i interesów pod dobro ogólne i z przekąsem wyrażał się o częstych zmianach rządów, przypisując im szkodliwy wpływ na stan gospodarczy Polski.

Krytykowanie partyj też nie należy do czynności przedstawicieli obcych mocarstw. A że Stetson w swej krytyce powtórzył niemal dosłownie krytykę partyj, z jaką się odzywał kilkakrotnie Marszałek Piłsudski, należy rozumieć jego słowa jako bardzo silne poparcie udzielone rządowi Piłsudskiego przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Nie mógł powiedzieć tego ani prezydent Coolidge, ani sekretarz stanu Kellogg. Ale mógł powiedzieć Stetson, wychodząc rozmyślnie z ram rutyny dyplomatycznej. Tak należy rozumieć jego przemówienie i tak je też zrozumieją sfery polityczne w Polsce.

Należy tylko ubolewać, że poseł Polski w Waszyngtonie, pan Ciechanowski nie mógł być obecnym na zebraniu, gdzie jego kolega amerykański tak pochlebnie wyrażał się o rządzie polskim. Nieobecność posła Ciechanowskiego, o ile nie była spowodowana przez absolutną niemożność przybycia na bankiet, może być zrozumiana w Polsce, jako coś w rodzaju niemego protestu przeciw opinjom posła Stetsona".

Prezydent Turcji Mustafa Kemal pasza opowiada w swych pamiętnikach, że Enwer pasza **mianował go podczas wojny dowódcą 19 korpusu armji** — po nominacji zaś okazało się, że korpu**su takiego wcale niema.**

DYSPUTY RELIGIJNE W ROSJI

Pomimo dążeń do wytępienia wiary w Boga wśród ludności Rosji, władze sowieckie nie mogą zabronić nabożeństw i dysput religijnych, aby ich nie posądzono, że boją się religji.

A nabożeństwa te i dyskusje ściągają nietylko w Moskwie, lecz i na prowincji, tłumy wiernych. Oczywiście, że na dyskusję zjawiają się też wysłannicy sowietów, aby zbijać dowodzenia duchowieństwa. Nie zawsze jednak to się im udaje, bo oponentami ich są często kaznodzieje wytrawni, głębocy znawcy teologji.

Jednym z najwytrawniejszych, lubionych powszechnie kaznodziei takich jest metropolita Wedeńskij, słynący też, jako mówca znakomity.

Metropolita potrafi zawsze wejść w kontakt ze swymi słuchaczami i znajduje zawsze trafną odpowiedź na najdrażliwsze pytania. Potrafi porwać nawet swą wymową komunistycznie nastrojone audytorjum. Najlepsi mówcy komunistyczni spieszą na tę tolerowaną oficjalnie propagandę religijną, zastępującą nabożeństwa w święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, aby się zmierzyć ze sławnym mówcą.

— Co się stanie z tobą po śmierci? — brzmi pytanie.

— Dowiesz się, jak umrzesz— odpowiada metropolita.

— Razu pewnego — pyta inny oponent — wzniosłem się w powietrze samolotem, ale nigdzie nie zauważyłem śladu Boga.

— To niczego nie dowodzi — odpowiada cięty metropolita — ja również byłem pewnego razu przy sekcji zwłok komunisty, który był bardzo mądrym za życia, a jednak rozumu w jego mózgu nie dostrzegłem.

POLSKA
A
SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINJA

Kto zamierza pojechać do Polski lub sprowadzić krewnych z Polski nie znajdzie lepszej i wygodniejszej drogi niż Linja Skandynawsko-Amerykańska przez Kopenhagę i Gdańsk lub Gdynię.

Dziesiątki tysięcy Polaków przekonało się o wygodach tych okrętów, wyśmienitości pożywienia i grzeczności usługi.

Następne odejścia z New York	
HELLIG OLAV	10 Marca
OSCAR II	17 Marca
UNITED STATES	31 Marca
HELLIG OLAV	19 Kwietnia

Po informacje prosimy zwrócić się do najbliższego agenta lub do
Scandinavian-American Line
27 WHITEHALL ST., NEW YORK CITY
117 N. DEARBORN ST., CHICAGO, ILL.

KRAWIEC MĘSKI
Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące.—Ubrania marynarkowe, fraki, palta i tozeda.—Ceny przystępne.—Robota gwarantowana.—Fachowiec krajowy z doświadczeniem angielskiem i amerykańskiem.
„SWÓJ DO SWEGO!"
S. GAWKOWSKI
110 First Avenue
NEW YORK, N. Y.
Telefon, Dry Dock 5237

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVENUE
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

Popularna Wycieczka
ZŁĄCZONYCH
KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO
DNIA 9-go LIPCA
Słynnym OLBRZYMIM 4-ro kominowym okrętem
„OLYMPIC"
Kto ma zamiar przyłączyć się do tej wycieczki powinien się już zgłosić osobiście lub listownie do oficjalnie znanej Polonji z jej rzetelnej obsługi agencji szykartowej —
CENTRAL STEAMSHIP AGENCY
111-115 East 7th St.
New York, N. Y.
Wszelkie ułatwienia: paszporty i wizy polskie DARMO

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. Tychniewicza. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu. NEW YORK AUTOMOBILE SCHOOL. 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York, N. Y.

ZAŁOŻONY W ROKU 1852
METROPOLITAN SAVINGS BANK
AKTYWA POWYŻEJ $24,000,000
INSTYTUCJA Z REPUTACJĄ DOBRYCH USŁUG DLA SWYCH DEPOZYTARJUSZÓW.
PROCENT liczony od PIERWSZEGO każdego miesiąca (złożony nie później jak na trzeci dzień roboczy) od wszystkich sum od $5.00 do $7.500.00.
OSTATNIA KWARTALNA DYWIDENDA wypłacona w wysokości 4% w stosunku rocznym.
Otwarte w poniedziałki (cały dzień) do 7 wieczór.
Tranzakcje bankowe załatwiane pocztą.
Konta towarzystw przyjmowane.
No 1 THIRD AVE. Cor. 7th ST.

Nasze Zasoby
Nasi depozytarjusze powinni wiedzieć z czego się one składają:

W gotówce	$9,018,115.32
W bondach (rządowych, stanowych, municypalnych i kolejowych,—łatwe do sprzedania)	88,597,234.85
W pierwszych hipotekach (60% wartości danych posiadłości)	193,699,166.75
Pożyczki na książeczki bankowe	1,141,59[illegible].78
Nasze budynki bankowe	4,859,81[illegible].37
Procent należny nam od inwestycji	5,091,26[illegible].08
Ogółem	$302,407,189.65
Winniśmy naszym 212,221 depozytarjuszom	268,797,299.42
Co pozostawia fundusz rezerwowy na zabezpieczenie naszych depozytarjuszów	$ 33,609,890.23

Zestawienie zrobione po dzień 1. stycznia, 1927
The Bowery Savings Bank
130 Bowery 110 East 42nd St.
NEW YORK CITY
Oba banki otwarte w poniedziałki do 7 wieczór.

Kronika z Brooklyna

STRASZNE NIESZCZĘŚCIE WDOWY MICHAŁOWSKIEJ

8-letni Edzio i 3-letni Karolek spali już gdy ściany zajęły się od rozpalonego pieca

W jej domku w South Brooklynie, zniszczonym przez pożar, spalili się dwaj jej chłopcy Wszelki ratunek był spóźniony.

BROOKLYN, 3 lutego. — Ośmioletni Edzio i trzyletni Karolek Michałowscy stali się pastwą płomieni podczas pożaru, który wybuchł dziś w nocy w domku ich matki-wdowy na 20-ej ulicy pnr. 570 w South Brooklynie. Był to nieduży domek drewniany, czteropokojowy. Pani Michałowska, napaliwszy w piecu o północy, poszła do sąsiadów, którym usługiwała, by i tam doprowadzić piec do porządku. W pół godziny po jej wyjściu z domu, gdy dzieci już spały, od pieca rozpalonego zbyt mocno zajęły się ściany domu. Mieszkający w sąsiedztwie ob. Piotr Małbach, zobaczywszy, że dom Michałowskiej się pali i domyślając się, że dzieci są w niebezpieczeństwie, pośpieszył tam na ratunek. Chciał przedostać się do środka, zawiadomiwszy wpierw straż ogniową o pożarze, ale ani jemu, ani przybyłym w kilka minut potem strażakom, nie udało się uratować dzieci z pożogi. W dopalającym się domku znaleziono później w sypialni zwłoki chłopców. W chwilę potem nadbiegła matka, gdy popalone ciałka chłopców wyciągnięto już z pogorzeliska. Rozpacz nieszczęśliwej kobiety nie ma granic.

Zakończenie karnawału w Domu Narodowym w South Brooklynie

Ostatnia zabawa żeńskiego Towarzystwa Królowej Jadwigi, grupy Zw. N. P., w Domu Narodowym w South Brooklynie była jeszcze jednym dowodem, jak potrzebnym jest dla życia tutejszej Polonji większy Dom Narodowy. Młodzież nasza nie tułałaby się po obconarodowych salach i nie szukałaby obcych zabaw, mając gdzie się przyzwoicie zabawić.

Młode to, lecz bardzo popularne towarzystwo miało wielkie powodzenie, a mogłoby mieć o wiele większe, gdyby było więcej miejsca do pomieszczenia wszystkich gości, którzy mieli zamiar na tym balu sie zabawić.

Muzyka pierwszorzędna przygrywała do tańca. Z powodu jednak wielkiego natłoku, zabawa była utrudniona. To też wielu gości, zabawiając się w towarzystwie na górnej sali, czekało z tańcem do późna, gdy na sali zrobiło się trochę przestronniej.

Cała jednak zabawa zrobiła na gościach dobre wrażenie i zyskała dla Towarzystwa wielu sympatyków.

Może już nareszcie Dyrekcja Domu Narodowego zrozumie tutejsze potrzeby i zabierze się do zbudowania domu, który tak swemi rozmiarami, jak i wyglądem będzie odpowiadał potrzebom tak licznej i bogatej Polonji w South Brooklynie.

Baczność South Brooklyn!

Pierwszy wielki wiec Fundacji Kościuszkowskiej odbędzie się w South Brooklynie, w niedzielę, 6-go marca, o godzinie 2-ej pp., w sali Domu Narodowego, 724 5 Ave. Przemawiać będą: profesor Stefan Mierzwa i Dr. Bruno Kozłowski.

O liczne przybycie Polonji uprasza KOMITET.

Baczność! Maspeth, L. I.
Wielkie Magiczne Przedstawienie odbędzie się
w Sobotę, dnia 5-go Marca, 1927 roku
o godzinie ósmej wieczorem
w Polskim Domu Narodowym
-91 Clinton Avenue, Maspeth, L. I.
Pan Bowman demonstrował będzie wszystkie sztuki magiczne sławnego na świat cały magika Houdiniego, posługując się wszystkiemi jego przyrządami. Przedstawienie trwać będzie dwie i pół godziny.

OBUWIE OBUWIE
Dlaczego macie płacić wysokie ceny za obuwie dla waszych dziewcząt i chłopców, jeżeli je możecie nabyć taniej wprost od fabrykanta, który je wyrabia.
STEFAN LATOŃ
Fabrykant obuwia pod nazwą
LATON SHOE CO.
129 Wythe Ave., Brooklyn.
OBUWIE OBUWIE

Telefon, Greenpoint 7283
Dr. Henryk Sokal
141 Kent St., B'klyn, N. Y.
GODZINY:—
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczorem

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków
poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.
MANOR PET SHOP
1481 Coney Island Avenue,
Blisko Avenue K
BROOKLYN, N. Y.

DOBRE ZĘBY SĄ OZNAKĄ ZDROWIA
Nie czekajcie na jutro, dajcie się dziś zegzaminować.
Robota pierwszorzędna.
Ceny umiarkowane.
DR. B. A. SALKOFF
DENTYSTA
88 Rockaway Rd.
JAMAICA, L. I.
Godziny: od 9-tej rano do 9-ej wiecz.
W niedzielę od 10-ej do 1-szej.

POLSKA ROBOTNICZA KASA CHORYCH
— urządza —
WIEC
W DOMU NARODOWYM
przy Sutphin Boulevard w Jamaica, L. I.
w Niedzielę, dnia 6-go Marca,
o godzinie 3-ej po południu.
na który zaprasza całą Polonję.

!! GREENPOINT !!
DR. GOULD i DR. BARREL
Po polsku mówiący Dentyści
..945 Manhattan Avenue, Róg Java Street
DYPLOMOWANI SPECJALIŚCI OD ZĘBÓW
Robota fachowa . Ceny umiarkowane
Godziny przyjęć: Codziennie od 9 rano do 10 wieczór

KOŁKO OSWIATOWE

(B-31) Oświatowe Kółko „Krzemieniec" zreorganizowało się na starej placówce, w lokalu pnr. 141 North 8th St. (Williamsburg), w Brooklynie. Siedziba koła została odrestaurowana i odświeżona. Zebraniu przewodniczył tow. Półchłopek, obrano nowy zarząd. Zebrania odczytowe, dyskusyjne i naukowe odbywać się będą regularnie o g. 8-ej wieczorem w soboty.

Celem kółka oświatowego jest szerzenie oświaty przez samokształcenie siebie i pouczanie innych. Hasłem naszem — „Wiedza, to Skarb".

Życie karczemno-klubowe powinno ustąpić przed prądem oświaty nowego pokolenia. Energiczni, postępowi i interesujący się nauką młodzieńcy, chcący skorzystać z tej sposobności, raczą zasięgnąć dalszych informacyj od sekretarza, Stanisława J. Serafina, 1283 Madison St., (Ridgewood) Brooklyn.

„Trzymajmy oświaty kaganiec przed ludem naszym", który był zaniedbany, oszukiwany i wyzyskiwany. Poznajcie Prawdę, a prawda wyswobodzi Was. „Wiedza, to skarb nasz".

Wpis do tego kółka bez wstępnej opłaty tylko w tym miesiącu.

Komitet Kółka Oświatowego.

Królową karnawału Mardi Grass w hotelu Plaza była panna Harriet Camac. Dochód z imprezy jest przeznaczony na dobro Rosyjskiej Organizacji Dobroczynnej.

Z parafji św. Krzyża

W niedzielę, dnia 6-go marca, 1927 r. w kościele św. Krzyża, w South Brooklynie, o godzinie 10-ej rano odprawioną będzie msza święta za duszę śp. Leona Wysockiego i za całą rodzinę Wojtkiewiczów i Wysockich.

Suma o godzinie 11-ej przed południem. Naukę wypowiem na temat: „Spowiedź Chrystusowa — a spowiedź Innocentego III papieża".

Mile wszystkich zaprasza
Ks. W. Trzepierczyński.

JAMAICA, N. Y.

(J-23) Zarząd Domu Narodowego w Jamaica zawiadamia akcjonarjuszy, że roczne zebranie odbędzie się dnia 5-go marca r. b., w Domu Narodowym w Jamaica, N. Y., celem wyboru nowego zarządu na rok 1927, jak również obmówienia ważnych spraw.

Szanowni akcjonarjusze proszeni są stawić się punktualnie o godzinie ósmej wieczorem, w sobotę i przynieść akcje domu Narodowego, gdyż dywidenda będzie wypłacana.

GLEN COVE, L. I.

Tow. śpiewacze Chopina wystawia w niedzielę 20 marca o godzinie 7:15 wieczorem w Domu Polskim przy Hendrick ulicy dwie wesołe sztuczki teatralne „Bartosz z pod Krakowa" i „Ulicznik Warszawski".

W przerwie i na zakończenie będą dwa komiczne występy: „U fotografisty" i „Zakochany adwo

Przedstawienie odbędzie się w Polskim Domu Narodowym w Glen Cove, N. Y., dnia 20-go marca. Początek o godzinie 7:15 wieczór. Wstęp dla dorosłych 50c, a dla dzieci 15c.

ZNANY FINANSISTA I POLITYK POBIŁ BRATA NA ULICY

Przyczyna bójki — piękna, lecz niewierna żona

Pułkownik E. C. Carrington, lat 54, znany w sferach politycznych i finansowych w Chicago i New Yorku, obił laską do nieprzytomności brata swego, Campbella Carringtona, lat 52, w chwili, gdy ten wychodził z mieszkania jego żony pnr. 244 E. 74-ta ulica. Bracia oddawna nie żyli ze sobą w zgodzie. Przyczyną nieporozumień była piękna żona pułkownika, do której Campbell niedwuznacznie się zalecał. Campbell jest kawalerem, nieco starym, lecz łasym na miłosne przygody. Trzy miesiące temu pułkownik Campbell wytoczył sprawę rozwodową żonie, domagając się od swego brata 1,000,000 odszkodowania za „zmianę uczuć". Przed dwoma tygodniami przybył do New Yorku i z kilkoma detektywami śledził żonę i Campbella. W fatalnym dniu pułkownik pilnował domu, zamieszkiwanego przez jego małżonkę, a gdy napotkał brata, wychodzącego z mieszkania, uderzył go laską. Pułkownik siedzi obecnie w więzieniu, a jego brat leży w szpitalu z ranami na twarzy i głowie. (C)

„Mokrzy" agenci „suchej" prohibicji

Dwaj agenci prohibicyjni, Howard Duncan i Albert Goodrich, zostali aresztowani na skutek oskarżenia Patricka Drew, który oświadczył, że Duncan uderzył go kolbą rewolweru w twarz w toku sprzeczki, powstałej skutkiem kolizji samochodu „agentów" z taksówką, w której poszkodowany jechał. Policjant, badający tę sprawę na ulicy, zdołał zwąchać, że atmosfera, panująca wokoło agentów, a szczególnie ich rozkrzyczanych gardzieli, jest całkiem nieprohibicyjną i na tej podstawie odprowadził ich na stację policyjną. (C)

Kereński przyjechał do Nowego Yorku

Na statku Olympic przybyli wczoraj dwie znane osobistości, Kerenski, pamiętny premjer Rosji porewolucyjnej i De Valera, przywódca irlandzkiego ruchu niepodległościowego. Kereński, po ucieczce z Rosji, zamieszkiwał przeważnie w Paryżu, gdzie przygotowywał kontrrewolucję, której pierwsze nieudałe początki znalazły wyraz w stłumionem przez rząd sowiecki powstaniu marynarzy w Kronsztacie. Cel wizyty Kereńskiego, który po raz pierwszy ląduje na ziemi amerykańskiej, jest tajemnicą, ukrytą nawet przed oczyma osób, najbliżej jego stojących. (C)

Biletowa spekulacja na Broadway'u

Na Broadway'u wre burza. Powstała ona skutkiem nadużyć pewnych agencyj biletowych, — które ściągają olbrzymie haracze z amatorów teatralnych i sportowych. Władze stanowe w Albany planują obecnie wprowadzenie nowej ustawy, która uzgodniłaby się z decyzją Najwyższego Sądu, świadczącą, że prawo nowojorskie, wzbraniające właścicielom agencyj pobieranie sumy wyższej ponad 50 centów od kasowej wartości biletu, jest niekonstytucyjnem i jednocześnie skrępowałoby spekulantów. Przedsiębiorcy teatralni mają zamiar sprzedawać bilety tylko odpowiedzialnym agencjom i tylko pod warunkiem, że suma zarobku na jednym bilecie nie będzie przekraczać 50 centów. Czas już położyć kres spekulacyjnym zakusom paskujących bileciarzy. (C)

Obaj przegrali

Carl Peterson, 18-letni student zwiększył szeregi młodocianych samobójców. Zatruł się gazem w swoim małym pokoiku, pozostawiając kilkanaście listów, pisanych po duńsku, w których wyjaśnia przyczynę samobójstwa. W ubiegły piątek Peterson założył się o $500, które otrzymał jako odszkodowanie za trzy stracone przy pracy palce, że Knute Hanson, duński bokser zwycięży zwinnego Paolino w Madison Square Garden. Stało się wprost odwrotnie i zrozpaczony chłopiec, straciwszy swój skromny majątek, postanowił przeciąć poplątane nici żywota. (C)

Melos ma „troubla" z żoną

Frank Melos z Union City był przykładnym małżonkiem do czasu aż nie otrzymał w spadku $130,000. Wzbogaciwszy się znienacka począł obcować z innemi kobietami i katował nielitościwie swoją małżonkę, która zwróciła się ze skargą do sądu. Sędzia nie podając w wątpliwość prawdomówności oskarżycielki rozkazał rozciągnąć opiekę nad majątkiem frywolnego Melosa do czasu załatwienia nieporozumień małżeńskich. (C)

W Berlinie jest 1,834,000 bezrobotnych. W ciągu pierwszej połowy stycznia przybyło 100,000.

NARKOTYKI PODNIECAJĄ NERKI, PIJCIE WODĘ
Zażywajcie sól przy pierwszym oznaku zaburzeń pęcherza lub w razie bólu w krzyżach

Amerykańscy mężczyźni i kobiety muszą stale zabezpieczyć się przeciw niedomaganiom nerek, dlatego że my tak często spożywamy wielkie ilości ciężkich pokarmów. Nasza krew jest przepełniona kwasami, które nerki próbują przefiltrować; nerki osłabiają się z nadmiaru pracy, robią się ociężałe, eliminujące tkaniny tamują się i rezultatem tego są niedomagania nerek, osłabienie pęcherza i ogólny zanik zdrowia.

Gdy nerki wasze stają się tak ciężkiemi jak ołów, gdy macie bóle w krzyżach, lub jeżeli mocz jest mętną, pełną osad, lub jeżeli jesteście zmuszeni szukać ulgi kilka razy podczas nocy, jeżeli cierpicie na bóle i zawroty głowy i na skwaszony żołądek, lub też cierpicie na reumatyzm w razie niepogody,—zacznijcie pić obficie miękką wodę i nabądźcie w waszym składzie aptekarskim około 4 uncyj Jad Salts. Zażywajcie tę sól przed śniadaniem przez kilka dni a wasze nerki mogą zacząć działać sprawnie.

Ta słynna sól jest sporządzona z wyskoku winogronowego i kwasku cytrynowego z połączeniem z litium i jest używaną do przeczyszczenia i podniecenia zatamowanych nerek, do zneutralizowania kwasów w systemie, by nie były powodem irytacji, przez to często usuwając zaburzenia pęcherza.

Jad Salts (sól) jest tanim środkiem; nie może szkodzić i stanowi przepyszny musujący napój, który winien się znajdować w każdym domu, ponieważ nikt nie może źle postąpić, oczyszczając gruntownie nerki od czasu do czasu.

Buffaloski Robotnik Pozbył się Reumatyzmu
Dróżnik linji kolejowej New York Central był niemal kaleką w nogach i palcach u nóg. Teraz uwolniony jest od tych dotkliwych bóli. W doskonałym stanie zdrowia. Dzięki Tanlac.

C. Cowles, który zamieszkuje pn. 19 E. Genessee St., Buffalo, oświadcza: „Jako dróżnik linji kolejowej New York Central, jestem zmuszony pracować w każdej godzinie. Dwa lata temu nabyłem się reumatyzmu w nogach i palcach u nóg. Bóle były tak ostre, że chodziłem na piętach.. Nie mogłem stanąć na nogach ani na chwilkę. Gdyby mi kto wykręcał palce obcęgami, ból nie mógłby być silniejszy. Ból i zmartwienie zrobiły mnie nerwowym, zniszczyły mój apetyt i sen.

„Tanlac odrodził mnie zupełnie i usunął reumatyzm z mego organizmu. Nie doznałem od tego czasu żadnego bólu, a przybyło mi 38 funtów—ważę obecnie 178 funtów. Czuję się lepiej, jem i śpię lepiej niż od wielu lat."

Ten światowej sławy środek sporządzony jest z ziół, korzeni i kory. Wasz aptekarz trzyma je na składzie. Jeżeli zdrowie Wasze nie jest normalne, nabądźcie butelkę dzisiaj. Przeszło [illegible] butelek już sprzedanych.

70% Pracy Szkolnej Waszego Dziecka jest Rano! Dawajcie mu
QUAKER OATS
Śniadanie które "Podtrzyma" Was

Poślijcie po bezpłatną próbną buteleczkę i Dra. Richtera Książeczkę dla Matek.
Wszyscy lubieją
BAMBINO BABY'S BEST FRIEND
Niema nic lepszego na zatwardzenia i niedomagania żołądkowe!
WE WSZYSTKICH APTEKACH
35c. BUTELKA
F. AD RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

OSZCZĘDŹCIE! NA NASZEJ WYPRZEDAŻY MEBLI

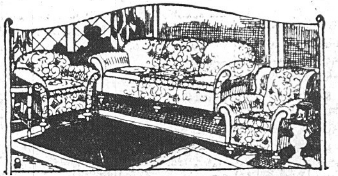

3 KAWAŁKI, GARNITUR DO SALONIKU $98.00

ROK I PÓŁ CZASU SPŁATY!
Komplety te są jedynemi z wielu, jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas rozłożonych na dwóch dużych piętrach, zadowoli każdy gust i każdą kieszeń.

TOWAR ZAWSZE GWARANTOWANY
Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt drogi wróci się wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie.

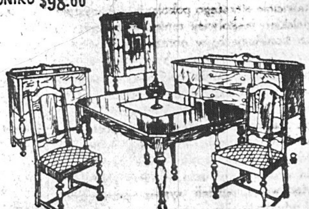

10 KAWAŁKÓW, GARNITUR DO JADALNI $149.00

4 KAWAŁKI, GARNITUR DO SYPIALNI $98.00

ODWIEDŹCIE NASZ SKŁAD DZISIAJ!
Mały zadatek dany dzisiaj — podczas tej wyprzedaży — na jakikolwiek garnitur lub pojedyńczy kawałek — zabezpieczy wam dostawę w przyszłości po obecnych cenach

Chas. Kosches
DWA SKLEPY
75 Ulica, róg 1-ej Avenue, 14 Ulica, róg 1-ej Avenue

GUSTAW DANIŁOWSKI

JASKÓŁKA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Zaczęła jej ciężyć chwilami uroda własna. Męczyła nadmierna bujność rozpuszonych włosów, żenował przepych kwitnących kształtów, tak że się kuliła w dziewiczem posłaniu, jakby się pragnąc wydać szczuplejszą, mniej widoczną, i zatajała oddech, by nie czuć falujących piersi, które nabrzmiewały jakiemś żarliwem szlochaniem nieznanego dawniej płaczu.

W dzień duszno jej bywało w parku, nieznośnie w klatce pokoju, ciasno w sznurówkach i panieńskich szczelnych sukienkach; w luźnych szatach wybiegała na pole, i tam czasami porywał ją dziki szał, rozkładała ręce i czuła, że gdyby on przyszedł w tym momencie, padłaby z krzykiem w objęcia, pełnem serce na serce, ustami na usta, jakby tylko chciał.

A potem ogarniał ją smutek, i podcinało siły dotkliwe rozżalenie, dlaczego tak jest, że we krwawy srom chronić się musi przed napadem najsłodszego szczęścia, dlaczego zmagać się trzeba z tem, czemu żąda ulegnąć, i wie, że ulegnie? Czemu nie wolno pomknąć z uciechą i śpiewem, jak skowronek w słońce, ku radości życia.

I zbuntowała się w niej wreszcie prawa dusza.

Udawać cnotliwą i skromną, gdy pała pokusami gorszących pragnień, wydawało się jej czemś niegodnem.

Taić to, co najmocniej w niej tętni, czego wyrzec się nie może i nie chce, bo bez pamięci kocha właśnie występkiem.

Słuszność musi być w prawdzie, a w fałszu rozpusta — myślała i podała się całkowicie w stronę swej prawdy, a namiętne łaknienie kochania było w niej prawdą w tej chwili.

I, gdy to uczyniła, szczerym powabem prostoty oplótł się cielesny kształt jej miłości, stając się uczuciem już zupełnem, jednocześnie i wzniosłem i ziemskiem, rzewnem, gorącem i błogiem.

Szczera przed sobą postanowiła i jemu ufać. Odpowiedź swą zawarła w listach, a otwartość tych zwierzeń rosła z biegiem godzin.

Tymczasem Orski prędko załatwił się z paszportem. Sutą łapówką znakomicie skrócił formalności i pierwszym kurjerem leciał do domu z lekkiem uczuciem człowieka, któremu spadł ostatni kłopot z głowy.

W wagonie było parno i ciasno, to też Orski rad wyskoczył na swojej stacyjce, rozsiadł się wygodnie w powozie i kazał jechać ostro.

Piękne było popołudnie lipcowego dnia. Upał wystygał. Jarami na rozłogi płynął już rzeźki wiatr, zwiastun skłonu dnia, liljowych godzin zmierzchu. W polach robota jeszcze wrzała. Harne mołodyce, czarnobrewe dziewuchy, żwawo migały błyskami sierpów pod promienne ukosy słońca. Tu i owdzie na wozach, wyładowanych pszenicą, jak złotem, błyszczały parciane koszule zawadjackich parobków.

Po dobrze podszytych ścierniach pasła się chudoba, zbite stada owiec z eskortą szpaków, które się zrywały chwilami spłoszone i zwijały się w niebie, jak chmura.

Po mokrych łąkach rozsypały się końskie tabuny, dropiate matki stadne, lśniące łoszaki i źrebce podrostki, które na widok pędzącej czwórki oglądały się i rżały, a w łamiącym się ich głosie dygotały już nuty mężniejących instynktów.

Młode klaczki przestawały się paść, podnosiły zalotne śliczne główki, grały ogniem w chrapach i strzygły niespokojnie uszami.

Nad czerwonemi zagonami hreczek, wąsatemi łanami jęczmienia i matowych, kiściastych frędzli prosa ważył się rdzawy jastrząb, zapadał z rozmachem w zieloną miedzę i znów się podnosił.

Wielka, okrągła żagiew słońca dotknęła brzegu ziemi. Spłonął zachód jaskrawą łuną, podartą pasami wiśniowych chmur, zapaliły się różowem płomieniem żagle obłoków, seledynowe plamy i strugi złota rozpłynęły się po horyzoncie.

Na przeciwległym krańcu zamajaczył błękitnym tumanem wieczorny zmierzch i słaniał się sennie miękki, jak słodka zaduma, wąwozami i jarami, szerząc wieść o nocy. Kraj stawał się zaciszny i bezludny.

Wpoprzek drogi przelatywały korowodem kwilące kawki i szły na siny las, w zmroku nieba ciągnęły milczące klucze i krzyże kaczek i zapadały w moczarach. Po ugorach pełzały cienie, czaiły się burzany, łopotały czasem niewidzialne skrzydła, rozlegał się skrzek, a gdzieś daleko drgał rechot żab i smutne kumkania.

Ze smugą ognia pękły w łozach dwa strzały, polował ktoś jeszcze.

Po nich nastała niewruszona cisza, i tylko łkały rozlewnie janczary, powóz chwiał się i stukał w resorach, parskał koń.

Rozmarzyła się pierwszemi gwiazdami noc. Rzęsistą rosą zbielały z żalu po ściętych kłosach sterczące źdźbła rżysk. Miłosną tęsknotą kołysało się pełne krwi i łez serce Orskiego, poznanie usypiało, otwierała się dusza przyjąć krasę nocy.

Na widok domu ocknął się, odzyskał równowagę, raźno wyskoczył z powozu i w braku kogo innego wyściskał serdecznie pana Stefana, który nań czekał z kolacją.

— Cóż, paszport jest?

— W kieszeni!

— Kiedyż jedziesz?

— Jak najprędzej!

— Pilno ci, rozumiem, rozumiem... Im trzos pełniejszy, tem radośniej, weselej na duszy... Pamiętam sam przecie: człowiek, jak ptak, wolny... Z miasta do miasta... Znudziłeś się, walisz dalej... a wszędzie komfort... nie to, co u nas — wygoda i lżejsze obyczaje... Ruletki, kobietki — kręci się wszystko, kręci się głowa, toczy się pieniądz, bo też okrągły... Kuliste piersi... et co tam, nie wróci!... — pan Stefan westchnął i zasępił się.

A po chwili dodał weselej: — Gdyby tak kilka lat temu, tobym się z tobą jeszcze puścił, ręczę, żebyś nie żałował, znam wszystkie tam przełazy, tajne ustronia rozkoszy, a zresztą samemu, to nie to, co we dwoje...

— We dwoje — pomyślał Orski. Rozciągnęły mu się szeroko piersi, i w głębiach oczu zajaśniał wyraz szczęścia i upojenia.

— Ale teraz — ciągnął dalej rezydent— człowiek się zdarł w pracy. Ledwie dzień przekołacze, a już do poduszki ciągnie... Dobranoc ci... w czepkuś się widać rodził...

Z tem wyszedł.

Orski też udał się do siebie i tu, na biurku, dostrzegł wkrótce kilka listów w wąskich, prążkowanych kopertach.

Oddech mu zamarł w piersiach, drżącemi z nerwowego niepokoju palcami rozdarł pierwszą z brzegu i zrazu ledwie poznawał migające w oczach litery węzłowatego pisma.

„Jedyny mój!

Ulegając wewnętrznej potrzebie, kreślę te kartki, które zastaniesz, gdy wrócisz marudny!

Los nas pozbawia tradycyjnych obrzędów, i choć nie wierzę w tajemnicę sakramentu, dotkliwą krzywdą wydaje mi się ten brak...

Tem silniej pragnę wyzyskać wszystko to, co w takich razach bywa: wymianę listów.

Chowam pierwszy twój długi i szczery, przyjm więc te moje.

Choć nie ten jeden jest tylko powód: w pisaniu tem znajduję ukojenie, ujście dla tego zamętu wytrysłych uczuć z gorących źródeł, które się w sercu mem otwarły i biją coraz potężniej mimo, a czasem wbrew woli...

Próbowałam się opierać, lecz nie zdołałam... i nie opieram się więcej. Uległam zwalczona miłością.

Nieobecny rozkochałeś, owładnęłeś mną... Może i ja tobą? powiedz!

Nieraz mi bywa nawet smutno iść tak naoślep, biernie, posłusznie, choć wiem, że w szczęście...

Rozżalam się chwilami z tego powodu sama nad sobą, próbuję wyjść z siebie, przemienić się lub skryć pod ziemię z mym wstydem... Lecz wszystko na nic!...

Komuż więc mam się użalić, jeśli nie tobie, żeś mnie opętał, jak niewolnicę, i rozbudziłeś, jak Eros Psychę, ten poryw uczuć, które, wierz mi, choć nie jestem naiwna i zupełnie dorosła, leżały utajone w zdrętwieniu...

Czytałam o tem, ale, widać, tylko oczyma... Wyobraźnię moją rozpłomieniały przygody mężnych walk, unosiło marsowe męstwo bitnych rycerzy, marzyłam o towarzyszach pancernych, a nigdy o paziach i srebrnych lutniach...

A żeś się zjawił ty, śliczny wojaku mój, a taki zdradziecki!... Zamiast rycersko na mnie uderzyć, zaczarowałeś mą zbroję, stopiłeś palącem wejrzeniem napierśnik i przycisnąłeś władną dłonią bezbronne serce... W jasyr żywcem mnie wziąłeś arkanami miłości, w tak słodką niewolę, że się sama, pokorna branka, czepiam twojego strzemienia i, jak płomień po stępie, chyżo biegnę rozniecić ognisko, zgotować posłanie w namiocie twym, mężu...

Strzeż się jednak!... Pamiętaj kresowe przysłowie: złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma! Tem się w swych biedach pocieszam z tą różnicą, że rubaszny wyraz zmienia mi się w ustach na drogą, otwartą głowę mego mołojca, który gdzieś się zawieruszył i ani dba, że ktoś tem się martwi serdecznie Twoja H. O."

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZE SPORTU

DZISIAJ ZAPASY W SYRACUSE, N. Y.

Dzisiaj, tj. dnia 4 marca, wielkiej arenie przy Salina ul., w Syracuse, N. Y., odbędą się zapasy.

Dobrze znany wszystkim szampjon Europy, Garkowienko, będzie walczył z zapaśnikiem żydowskim, Bernie Ernes'em.

Stanisław Stasiak, szampjon polski, zmierzy się z siłaczem litewskim, Juzko.

Oprócz powyższych dwóch ciekawych walk, odbędą się jeszcze inne.

Początek zapasów o godzinie 8:15 wieczorem punktualnie.

OTWARCIE ZAPASOW W FILADELFJI, PA.

W środę, dnia 9 marca odbędą się ciekawe zapasy w Filadelfji. Zapasy te urządza Olimpic Atletic Club, którego sala mieści się na rogu Cristian i 2ej ulicy. Wezmą w nich udział światowej sławy atleci, jak Aleksander Garkowienko, szampjon Europy, Stanisław Stasiak, szampjon polski i inni. Ogółem do walk staną trzy pary siłaczy, a wszystkie spotkania muszą być do ukończenia.

Garkowienko, który ostatnio pokonał tej miary siłacza, co „Toots" Mondt, a przez cały czas pobytu w Ameryce nie przegrał ani jednej walki, trenuje się usilnie i uczy wszelkich tajników walki amerykańskiej, gdyż, jak nas poufnie poinformowano, — ma wkrótce stanąć do walki z „Stranglerem" Lewisem. Ta walka zadecydowałaby w razie pomyślnego dla niego obrotu, o karjerze zapaśniczej, gdyż, jak wiemy, Lewis jest jednym z najlepszych siłaczy amerykańskich i dotychczas w olbrzymiej ilości stanów jest uważany za szampjona świata. Z kim będzie walczył Garkowienko w Filadelfji, narazie niewiadomo, ale można się spodziewać, że mu dadzą dobrego przeciwnika.

Początek walk jest zapowiedziany na godzinę 8:15 wieczorem punktualnie.

STANTON NIE MÓGŁ SIĘ UPIĆ—ZAALARMOWAŁ POLICJĘ

Niesamowita przygoda pijaka w Jersey City

Do ciekawych typów zalicza się Martin Stanton, lat 30, zamieszkały w Jersey City. Człowiek ten posiada niewyczerpany wprost zapas humoru i nawet w najtrudniejszych sytuacjach, jakie codziennie nasuwa nam nudne i prozaiczne życie, nie spuszcza nosa na kwintę. Stanton lubi pić. Jest to pijak zawodowy. Wiedzą o tem, oprócz niego i nas, również właściciele salunów w Jersey City i dlatego właśnie, gdy biedny Stanton pragnął zwilżyć swoje wyschłe jak Sahara gardło i próbował dokonać tego w 50 salunach, wszędzie spotkała go nieprzewidziana odmowa. Zdenerwowany i spragniony zatelefonował na stację policyjną po karetkę i policjantów. Policjant John Farmer zadość uczynił jego prośbie, przyjechał na miejsce, zabrał Stantona i odwiózł go na stację. Sędzia, nie dopatrując się w sprawie „kolizji" z prawem, wypuścił go na wolność z ostrzeżeniem trzymania się dalej od salunów i bartenderów. „Pierwszy raz w życiu nie mogłem się upić w Jersey City"—powiedział Stanton na odchodnem. (C)

DZIECI PŁACZĄ ZA „CASTORIA"

Specjalnie spreparowane dla niemowląt i dzieci w różnych wiekach

Matko! Fletcher's Castoria jest używana od przeszło 30 lat jako środek dla niemowląt i dzieci za zatwardzenie, odęcie, gorączkę, gastryczną i biegunkę; uśmierzając gorączkowość powstającą z podanych przyczyn, reguluje żołądek i kiszki i pomaga w asymilacji potraw; powoduje naturalny sen bez usypiających środków.

Prawdziwa nosi podpis

Chas. H. Fletcher

Wiadomości z New Jersey

Ogromny pożar przystani w Jersey City

Bolesław Słomiński, robotnik portowy pierwszy zauważył pożar i zawiadomił straż ogniową

Wczoraj, około północy z niewiadomej przyczyny powstał pożar na przystani w Jersey City, około stacji kolejowej Pennsylvania Railroad.

Ogień został zauważony przez robotnika portowego, B. Słomińskiego, pracującego na keju z kolegami, który, nie zwlekając, zaalarmował strażaków.

Po alarmie, podanym przez Słomińskiego, stacja odbiorcza otrzymała jeszcze trzy alarmy późniejsze. Wysłane zostały 4 kompanje strażaków, liczba ich wkrótce wzrosła do 27. Pożar objął przystań K, przerzucił się na składy, znajdujące się na Morgen St. i zniszczył kompletnie trzy składy. Około 50 załadowanych wagonów i trzy barki uległy pożarowi.

Akcją straży ogniowej kierował szef R. Boyle. Prócz strażaków z Jersey City w gaszeniu pożaru przyjęło udział około 50 holowników, oraz statki strażackie z New Yorku.

Dzięki energicznej akcji, zdołano uchronić od ognia dworzec Pennsylvania Railroad. Ośmiu strażaków zostało popalonych i zaczadzonych podczas gaszenia.

Straty obliczają na dwa miljony dolarów.

JERSEY CITY

Wiec agitacyjny Towarzystwa Dobroczynności

(Je-42). W niedzielę, dnia 13 marca, w lokalu Domu Narodowego, mieszczącego się pnr. 187 Brunswick ulicy, Jersey City odbędzie się wielki wiec agitacyjny Towarzystwa Dobroczynności. (F)

Posiedzenie administracyjne

(JC-26) Posiedzenie administracyjne Oddziału L. Waryńskiego Związku Socjalistów Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go marca, o godzinie dziesiątej rano, w Domu Polskim, pn. 187 Brunswick St. Sprawy nader ważne. Obecność wszystkich towarzyszy jest pożądana.

T. SERAFIN, Sekr. Prot.

(K)

BAYONNE

Szczęście sprzyja pijanym!

Jan Suchowicz, zamieszkały pnr. 208 Webster ave., East Roselle Park, tak niefortunnie kierował samochodem, że w pełnym biegu najechał na słup telegraficzny przy zbiegu ave. E i 14-ej ulicy. Policjant Stanisław Cywiński, znajdujący się podczas wypadku w pobliżu na posterunku, podbiegł do zdemolowanego automobilu, przekonany, że znajdzie jego kierowcę zabitym lub ciężko rannym. Tymczasem Suchowicz ze śmiechem prosił policjanta, aby mu pomógł wydostać się z samochodu. Ob. Cywiński, widząc, że Suchowicz jest bardzo wesoły i w „księżycowym nastroju", odprowadził go na stację policyjną. Szczęście, które w tym wypadku sprzyjało pijusowi, znikło. Sędzia Sharkey uznał Suchowicza winnym za jazdę w stanie podchmielonym i wypuścił go do domu dopiero po złożeniu 500 dolarów kaucji. Sprawa Suchowicza odbędzie się wkrótce. Komu wtedy będzie sprzyjało szczęście? (F)

Kilku opryszków chciało obrabować kawiarnię p. Opryszko

Co nagle — to po djable, biada obecnie paczka złodziei, która pewnej nocy próbowała okraść kawiarnię pani I. Opryszko, mieszczącą się pnr. 86 East 22 ulicy. Złodzieje mieli zamiar dostać się oknem do wnętrza kawiarni, nęciła ich kasa. Śpieszyli się i podczas wycinania otworu w szybie okna, stłukli ją. — Brzęk spadającego szkła zbudził właścicielkę. Z krzykiem o pomoc wybiegła ona z mieszkania do kawiarni. Zjawiła się policja, lecz złoczyńcy umknęli przed czasem. (F)

NEWARK

- JUTRO -

Bankiet Ligi Kobiet

Liga Kobiet dla uczczenia dziesięcioletniego jubileuszu swego istnienia urządza w sobotę, dnia 5-go marca, o godzinie siódmej wieczorem, w Klubie Oświatowym, pn. 255 Court Street, Newark, N. J. wielki bankiet jubileuszowy.

Wszelkich informacyj w sprawie bankietu można zasięgnąć u członkiń Ligi urzędujących w każdy czwartek w Klubie Oświatowym, pomiędzy godziną 8 i 10 wieczorem.

Posiedzenie Zarządu Klubu Oświatowego

(Ne-41) W piątek, dnia 4-go marca, o godzinie 8-ej wiecz., odbędzie się miesięczne posiedzenie Zarządu Klubu Oświatowego w lokalu pnr. 255 Court St. (F)

Posiedzenie plenarne I Okr. Sokoła

(Ne-40) W niedzielę, dnia 6 marca, o godzinie 3 pop., w lokalu Sokolni, pnr. 278 New York Ave., odbędzie się plenarne posiedzenie przedstawicieli I Okr. Sokoła. Wszyscy prezesi i naczelnicy Gniazd, należących do I Okręgu, powinni przybyć i przyjąć osobisty udział w obradach, które mają podnieść wydajność pracy Sokoła na terenie I Okręgu. (F)

Podziękowanie

Niniejszem zasyłamy serdeczne podziękowanie p. konsulowi Marynowskiemu, dr. T. A. Starzyńskiemu, dh. ks. Pływarczykowi, dh. Karczmarkowi, Palmowskiemu, Kotlińskiej, Dattnerowi, mec. Lorencowi, p. Scatlon, przedstawicielom powiatu i miasta Newark za łaskawe przybycie i wygłoszenie mów programowych i okolicznościowych na uroczystości jubileuszowej Okr. I-go; szanownym Paniom z Klubu Szycia za wystawienie pierwszorzędnej wieczerzy, jakoteż Towarzystwom i Gniazdom, tak żeńskim, jak i męskim oraz dziatwie z Bronx, Jersey City, Elizabeth, Newarku, Brooklyna, New Yorku i okolicy za gremjalne występy i udział w programie i popisach, p. H. Lubaś, Komitetowi Wykonawczemu oraz wszystkim gościom i uczestnikom za liczne wzięcie udziału w uroczystości, która na długo pozostanie w pamięci, a być może w czyn wprowadzi piękne życzenia Polonji w Newarku. Dziękujemy Szanownemu Wydziałowi Sokolstwa za puhar pamiątkowy oraz Towarzystwom i Gniazdom za datki, jakie złożyły na ręce Komitetu; Tow. J. Sobieskiego, Newark, N. J. za $25.00, jakoteż Gn. 17 Newark $25.00, Gn. 104 Newark $25.00, Gn. 14 Brooklyn $25.00, Tow. Gwiazda Wolności Gr. Z. N. P. Newark $15.00, Młodzieży św. Kazimierza Newark $10.00, Tow. św. Kazimierza Gr. Z. P. Rz. K. Newark $10.00, Gn. 618 Greenpoint, N. Y. $10.00. Zasyłamy szan. uczestnikom i przyjaciołom Sokoła serdeczne sokole — Czołem!

Wydział Okr. I. S. P.
A. Przebieglec, prezes.

(K)

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

JERSEY CITY

Bal socjalistów

Oddział im. L. Waryńskiego Z. S. P. urządza dnia 19-go marca wielki bal, w sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick Stret, o godzinie 7 wieczór. Komitet robi wszelkie przygotowania, by ubawić całą postępową Polonję w ten nadchodzący wielki post. Muzyka ob. J. Felthana.

BAYONNE

(B-33) Staraniem Polskiej Rady Szkolnej Teatr Polski z New Yorku pod dyrekcją Teodozji Wandycz odegra w niedzielę 6 marca 1927 r. o 8 wieczór w Auditorjum Y. M. C. A., róg 22 ul. i Ave. E, arcydzieło literatury polskiej Stanisława Reymonta „CHŁOPI", dramat ludowy w 6 obrazach i 4 aktach, odznaczony na konkursie nagrodą Nobla. Bilety w pierwszych 10 rzędach po $1.00, w następnych po 75c i na galerji po 50c. Młodzieży poniżej lat 16 wstęp wzbroniony.

Uprasza się rodaków o liczne przybycie, ponieważ część dochodu przeznaczona na Szkołę Polską im. Adama Mickiewicza w Bayonne.

ELIZABETH

Policjant Petuski wykrył kradzież

Nieznani złodzieje zakradli się do stacji gazolinowej 516 North ulica, Elizabeth i wyjęli z szafy ogniotrwałej 132 dolary. Sprawcy musieli posiadać tajemnicę otwierania szafy, gdyż zamek został nienaruszony. Kradzież została wykryta przez policjanta Petuskiego. Miejscowa policja wszczęła śledztwo w sprawie wykrycia nieznanych złoczyńców.

Telefon, Montgomery 9482
J. ŚREDNICKI
Skład Muzyczny
491 Grove Street
Jersey City, N. J.

JEŻELI WAS KTO OKRADŁ, oszukał, lub jeżeli macie niepowodzenia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do
State Detective Bureau
191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

Telefon, Montgomery 3787
DR. ALBERT KNAPP
CHIRURG—DENTYSTA
X-Ray.—Biuro zamknięte w niedzielę.
191 Newark Ave., Jersey City, N. J.
Róg Jersey Avenue
GODZINY PRZYJĘĆ:—
od 10 rano do 8:30 wieczór

LIGA KOBIET Z NEWARK, N. J.
Z okazji 10-letniego Jubileuszu Liga Kobiet No. 4
z Newark, N. J. — urządza
WIELKI BANKIET
w Sobotę, dnia 5-go Marca, 1927
w Klubie oświatowym, o godzinie 7 wieczór
Kolacja, mowy, muzyka, zabawa do rana.
DOCHÓD JAK ZWYKLE NA BIEDNYCH.

BACZNOŚĆ! PASSAIC I OKOLICA!
ODDZIAŁ IM. OSSOWSKIEGO Z. S. P.
w Passaic, N. J. — urządza
INTERESUJĄCY ODCZYT NA TEMAT
„KOMUNIŚCI I ICH CELE W POLSCE"
Współczesny odczyt odbędzie się
w Sobotę, dnia 5-go Marca
w Sali ob. Maciąga, 40 — 3 ulica,
o godzinie 7-ej wieczorem. Po odczycie ogólna dyskusja.
O liczne przybycie uprzejmie uprasza KOMITET.

DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Irena Młynarska

TAŃCE POWOJENNE

O tempora o mores! biadały babki około roku 1800, patrząc z kanapy na wnuczki swoje, tańczące walca... Za ich młodości czyż do pomyślenia nawet było, ażeby mężczyzna ośmielił się publicznie objąć wpół damę, a dama przyzwalała na taką „zniewagę” i nietylko nie dała mu należytej odprawy, ale wdzięcznie się uśmiechała do zuchwalca i przechodziła z objęć jednego tancerza w objęcia drugiego. Takiego upadku moralności, takiego zepsucia, takiego publicznego zgorszenia nie dopuszczano się nigdy w szanującem się towarzystwie, tańczacem menueta.

Walc — to pierwszy taniec, w którym mężczyzna objął kibić kobiety. Dziś trudno nam zrozumieć, że mogło to uważane być za coś zdrożnego. Walc, ten taniec spokojny, elegancki, tańczony w sposób dawny, w jaki tańczą go dziś wyłącznie na scenie, jest dla nas takim szczytem przyzwoitości, że zarzuty, dotyczące jego strony obyczajowej, śmieszne nam sie wydają, i prawie wierzyć się nie chce, że czynione być mogły.

Cóżby matrony początku 19 wieku powiedziały, gdybyśmy je zaprowadzili na dancing dzisiejszy i kazali patrzeć na shimmy, tango, onestep i inne nowoczesne tańce, wzorowane na skokach kolorowych, jaśniejszych, czy ciemniejszych, dzikusów? —

Coprawda nie potrzeba nawet sięgać czasów tak odległych. Przypominam sobie, jakim niesmakiem przejął mnie widok tańca, zwanego tańcem niedźwiedzi, kiedy po raz pierwszy widziałem go w Paryżu, na rok przed wielką wojną. Tańczono go w jednym z lokali publicznych na Montmartre w Bal Tabarin. Danse d'ours —taniec niedźwiedzi polegał na tem że tancerz popychał przed sobą damę, naśladując ciężkie ruchy niedźwiedzia, tańczącego na tylnich łapach. Sposób w jaki ruchy te wykonywano, był dla oka nowincjuszów czemś wysoce nieprzyzwoitem. Była to zabawa pospólstwa, w której ludzie lepiej wychowani, udział brali jedynie jako spektatorzy, a miejscem zabawy był lokal, którybyśmy chyba tancbudą nazwać mogli.

Dziesięć lat upłynęło od tego czasu. Zawierucha wojenna przeszła nad Europą. Obaliła ona nie tylko trony i „zredukowała” zasiadających na nich monarchów ale obaliła wiele dawnych poglądów, zredukowała nadewszystko dawną rodzinę, a wraz z nią zasady moralne i prawidła dobrego wychowania, które jedynie moralne ognisko rodzinne wszczepić ludziom może.

Warunki ekonomiczne powojennej doby zmusiły kobietę do szukania zarobku poza domem. Troska o wyżywienie i byt rodziny spadła na jej barki całym swoim ciężarem, jeżeli męża zabrakło, lub wrócił z wojny niezdolny do pracy.

Mniej przez zły los dotknięte, musiały pomagać mężowi w zdobywaniu środków utrzymania, gdy sam obowiązkom podołać nie był w stanie. Zarobkowa praca kobiet wykoleiła rodzinę. Dom, pozostawiony bez jej opieki i kierunku, nie jest już tem gniazdem, w którem wychowywało się i rosło młode pokolenie, ani tą przystanią, gdzie wszyscy członkowie rodziny czuli się bezpiecznie i zacisznie, tworzyli nierozerwalną całość mogli liczyć na pomoc wzajemną, ale też liczyli się z opinją i sympatjami pozostałych członków rodziny. Dom rodziny powojennej doby stał się w wielu wypadkach przytułkiem noclegowym, bo nawet nie zasiada się w nim do wspólnego stołu— każdy jada kiedy ma czas, i gdzie mu wygodniej. To poderwanie węzłów rodzinnych przez zmieniony tryb życia musiało wpłynąć przedewszystkiem na obyczaje dorastającej młodzieży. Rozłam pomiędzy rodzicami i dziećmi stał się tak głęboki, że wszelkie autorytet starszych istnieć przestał. Nietylko młodzi chłopcy którzy korzystali zawsze z większej swobody ale i panienki pozostawione są dziś bez żadnej opieki, robią co chcą, nie krępując się żadnemi względami.

Wszystkie tańce powojenne, choć coraz zmienia się ich nazwa mają jednak cechę wspólną:—nie chodzi w nich o estetykę ruchów ani też nie są one wyrazem radosnego nastroju, jak tańce ludowe, chodzi jedynie o sensacje zmysłowe. Towarzyszy im muzyka monotonna, namiętna i smutna jednocześnie. W tańcu tym wyczuwa się, że wstrząs moralny wywołany wojną, pozostawił pewną newrozę, z której ludzie nawet podczas zabawy otrząsnąć się nie mogą.

Taniec jest wyrazem pewnych ogólnych nastrojów w społeczeństwie. Czasy zmienią się znowu, ślady wojny zatrą się stopniowo, a ze zmianą warunków i obyczajów odrodzą się i wymagania bardziej wytworne, zarówno w życiu, jak i w sali balowej, a wtedy taniec niedźwiedzi i jego liczne odmiany wrócą znów na właściwie swoje miejsce—do Bal Tabarin na Montmarte... a w salonie tańczyć będziemy mniej po murzyńsku.

L. G.

Patrzcie! Nie gotowane, nie szorowane

—a bielsze jest Wasze pranie w tym tygodniu, niż kiedykolwiek

MIEJCIE litość nad swą bielizną, nad swemi rękoma i nad sobą samemi. Przejdźcie na ten nowy łatwy sposób prania rzeczy „bez pracy!”

Poprostu tylko używajcie do prania Rinso zamiast zwykłego mydła. Zobaczcie jaką ono tworzy gęstą, śnieżną pianę, nawet w twardej wodzie. Zobaczcie, jak rzeczy same się wymaczają do czysta—bez potrzeby tarcia ich o deskę—i strzępienia.

Skończyły się już te gorące, pełne pary kuchnie,—skończyło się marnotrawienie opału. Rinso bowiem wybiela bieliznę bez gotowania!

Spróbujcie tego zdumiewającego mydła raz tylko, a zobaczycie, o ile bielej można bieliznę wymoczyć, niż gdyby się ją tarło o deskę. Cudowne również w maszynach do prania.

Rinso

...dło w ziarenkach wymocza bieliznę najbielej—bez tarcia

FINANSE

Kurs złotego dzisiaj	0.12
Kurs złotego wczoraj	0.12
Tydzień temu	0.12

BONDY POLSKIE

Dzisiaj	6%—82%
	8%—95%
Wczoraj	6%—81
	8%—96

Od $50 do $5000
na jakikolwiek dobry cel
COMMUNITY
LOAN SYSTEM
97 Graham Avenue
BROOKLYN, N. Y.

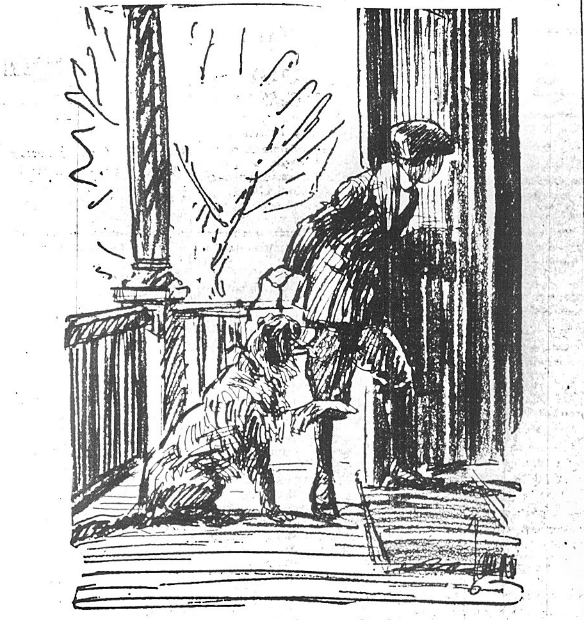

Nie triumfalny powrót z „bohaterskiej” wyprawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

1. Skąd należy pieniądze wysłać, ażeby w Polsce otrzymali w dolarach?

2. Posłałem paczkę ze stara odzieżą na imię brata, który jest w wojsku. Czy siostra lub matka mogą tę paczke odebrać?

N. S., Stały Czytelnik N. Ś.

* * *

1. Pieniądze wysłać przez American Express Company, którego Branch Office prawdopodobnie musi znajdować się w waszem masteczku.

2. Nie wiemy. Jeżeli poczta nie wyda paczki matce i siostrze to niech one podadzą adres brata, któremu paczkę wydadzą.

Szanowna Redakcjo!

Czy może mój syn sprowadzić swego ciotecznego brata?

Cioteczny brat pragnie przyjechać do Kanady, a następnie przyjechałby do Stanów Zjednoczonych.

K. Z., Stały Czytelnik N. Ś.
New York City

* * *

1. Syn obywatelki mimo że jest urodzony w Ameryce nie może sprowadzić swego ciotecznego brata.

2. Kuzyn po przyjeździe do Kanady, może się starać o uzyskanie obywatelstwa kanadyjskiego i uzyskawszy takowe może dostać paszport na przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Szanowna Redakcjo!

Gdzie można się dowiedzieć nazwy okrętu na którym przyjechałem?

N. S., Stały Czytelnik N. Ś.

* * *

Proszę pisać do District Director of Naturalization, 154 Nassau Street, Tribune Building, Room 1913, New York City. Kto od wojska uciekł nie otrzyma papierów, ale jeżeli nie był zdolny, to nie stanowi żadnej przeszkody.

Szanowna Redakcjo!

Chcę sprowadzić brata z Polski przez Kanadę?

A. F. N., Camden, N. J.

* * *

Do Kanady można brata sprowadzić, ale do Stanów Zjednoczonych nie. Nie polecamy żadnej kompanji. Niech obywatel napisze do którejkolwiek, które się ogłaszają w Nowym Świecie.

Szanowna Redakcjo!

Dziś otrzymałem list z Polski z podziękowaniem za odebrane stare rzeczy bez żadnych trudności przez pocztę w Gnieźnie, więc wyrażam szczerą podziękę wydawnictwu Nowy Świat za staranie się u polskiego rządu względem tych przesyłek.

Wszyscy Polacy dobrze myślący powinni popierać takie wydawnictwo jakiem jest Nowy Świat, które stara się bardzo dużo dla Polonji w Ameryce jako też i w Polsce. Godziny polskiej przez radjo byśmy może nigdy nie słyszeli, gdyby nie Nowy Świat.

Wacław Doliński, prenumerator i czytelnik Nowego Świata.
Rutheford, N. J.
62 Jackson Avenue.

Szanowna Redakcjo!

1) Jak należy się chronić przed złodziejami jadąc w Europie kolejami do Polski?

2) Jak długo obywatel amerykański może przebywać w Polsce?

3) Czy weteran amerykański może otrzymywać swoją pensję inwalidzką w Polsce?

St. Czyt. N. Ś., Jan Krupczak.

* * *

1) Nie trzeba wchodzić w żadne znajomości z obcemi, unikać nawet rozmowy z obcemi. Nie przyjmować od nikogo żadnego poczęstunku, wódką albo papierosem. Bandytów nie należy się obawiać.

2) Obywatel amerykański naturalizowany może w Polsce pozostać dwa lata, po dwóch latach musi przyjechać do Ameryki na krótki czas i znowu wyjechać do Polski.

3) Pensje inwalidzką wyśle obywatelowi rząd amerykański do Polski, ale trzeba podać zmianę adresu, zawiadamiając, że wyjechał na kurację.

Szanowna Redakcjo!

W jaki sposób mogę się dowiedzieć na jakim okręcie przyjechałem do Stanów Zjednoczonych.

St. Czyt. N. Ś., Brooklyn.

* * *

Proszę napisać do District Director of Naturalization, 154 Nassau st., New York City. Tribune Bldg Room 1913.

Szanowna Redakcjo!

W którym roku była koronacja cara Mikołaja II, czy w 1913 czy 1914?

St. Czyt. N. Ś.

* * *

Koronacja ostatniego cara Mikołaja II odbyła się w Moskwie w maju 1894.

Szanowna Redakcjo!

Jaki jest adres dwutygodnik Radjo-Amator.

W. Cepek, Providence, R.

* * *

Pan St. Odyniec, redaktor Radjo - Amatora, Warszawa — Polska. Tyle wystarczy.

„DIAMOND DYE” POFARBUJE RÓŻNE UBRANIA I DRAPERJE

Poprostu zanurzcie dla utrwalenia koloru lub wygotujcie dla zmienienia.

Każda 15 centowa paczka zawiera tak łatwe instrukcje, że każda kobieta potrafi nadać materji miękką delikatną barwę, lub pofarbować na bogaty trwały kolor swą bieliznę, jedwabie, wstążki, spódnice, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swedery, draperje, nakrycia, firanki — jednem słowem wszystko!

Kupujcie Diamond Dyes — żaden inny gatunek — i kupując, powiedzcie aptekarzowi, czy materja, która ma być pofarbowana, jest wełniana, lub jedwabna, czy płócienna, niciana materja, czy też [illegible]

GODZINA POLSKA

Nasze Czytelniczki, które jako gospodynie, znają wszystkie tajemnice powodzenia w tej dziedzinie wiedzą doskonale, że czasem obiad się nie udaje. Nie spaliło się nic, wszystko było świeże i pożywne, czyste i zdrowe, przygotowane jak zwykle ale... CZEGOŚ brak. Nie wiadomo co to jest, czy szczypty soli, czy jakiejś domieszki... Obiad dobry, ale nie smaczny, nie taki jak zawsze.

Nie załamuje oczywiście rąk i nie biada. Jutro będzie lepiej.

Tak się zdarza, bo zdarzyć się musi.

Takim był nasz program środowy. Wszystko było w porządku. Pokarm był świeży, zdrowy, przygotowany odpowiednio ale... odczuwało się brak czegoś. Nie było werwy, ani ducha ani ciepła.

Zdarzyło się, bo się zdarzyć mogło. Będzie lepiej w przyszłą środę.

A może tylko aparat mój nie dysponowany był? Może nie wina artystów lecz mego radja? Nie wiem. W każdym razie program środowy był słabszy aniżeli programy poprzednie.

Śpiewały znowu nasze słowiki z Jersey City. Śpiewały ładnie i z przejęciem. Ale ich ciepło nie udzielało się. (Lepiej wypadł utwór drugi.) Najlepiej stosunkowo wypadł koncert pana Melina, na skrzypcach. Dojrzała, pełna ciepła i żywego kolorytu gra. P. Sławiński ma głos szeroki i bogaty, baryton miły i dźwięczny. Ale śpiew jego nie grzał, nie miał natchnienia ani polotu. Tak samo i śpiew pani Lanowskiej. Głos lekki i śpiewny, ale... czegoś brakowało, życia, rozmachu, ciepła. I zupełnie to samo z koncertem orkiestry Białego Orła, która pierwszy numer, polkę wykonała bez powodzenia, a to dlatego, że zajęli nieodpowiednie miejsca przed mikrofonem, co znacznie zepsuło efekt harmonji. Poprawili się później, grając kujawiaka i obertasa, ale... już nie było tej świeżości ani barwnoś [illegible] Doskonale wypadł koncert na [illegible] kordjonie, wykonany przez [illegible] Dembskiego. Interesującą b [illegible] też bajka wygłoszona przez [illegible] Węgrzynka.

Prosiliśmy Was o krytykę.

Otrzymywaliśmy setki lis [illegible] pochwalnych. Listy te były [illegible] zachętą i stanowiły wyraz op [illegible] polskiego społeczeństwa.

Dziękowaliśmy Wam za te [illegible] wa uznania na które zasłuży [illegible] my. O ile i Wam program się [illegible] podobał, napiszcie nam śmiał [illegible] krytykujcie, jak odczuwacie.

Listy Wasze będą mile wid [illegible] ne. Macie bowiem prawo kry [illegible] kowania nas, prawo to dali [illegible] Wam na samym początku. [illegible] chcemy fałszywej ani niezasłu [illegible] nej adoracji lecz prawdy i szc [illegible] rej reakcji ze strony Czytelnik [illegible] i słuchaczy. Wiemy, że [illegible] steśmy nieomylnymi aniołami więc na Waszą krytykę liczyć musimy.

Wszystkie listy, bez wyjątku jakiej będą treści, znajdą miejsce w Nowym Świecie, zupełnie jak Wasze pochwały miejsce znalazły.

Naszem hasłem jest przedewszystkiem PRAWDA i sharmonizowanie naszej pracy z potrze- [illegible]

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE

„WŁÓCZĘGA”

Adres:
„Włóczęga”, c/o „Nowy Świat”
24 Union Square, New York.

Ob. Zaremba proszony jest przez swego gospodarza, aby się zgłosił po swe rzeczy.

* * *

Ob. L. i Z. Gąska. Wasz datek $5 na Sierociniec pokwitowany został poprzednio w numerze Nowego Świata.

* * *

Szanowny Panie „Włóczęgo!”

Zanoszę prośbę do Pana, żeby Pan był tak dobry i przysyłał mi Nowy Świat, choć czasem, bo chora jestem już dziesięć miesięcy a w szpitalu leżę dwanaście tygodni. Właściwie choruję już siedemnaście lat, ale jakoś męczyłam się i pracowałam. Teraz jednakże jestem przykuta do łóżka. Tu w szpitalu jestem jedyną Polką, a nie władam dobrze językiem angielskim. Mam córkę, jeszcze młodą, która mnie odwiedza co drugi tydzień. Dziękuję Bogu, że dziewczyna sama na siebie zarabia. Tu można odwiedzać chorych w środy i niedziele od dwunastej do czwartej po obiedzie, ale nikt mnie nie odwiedza.

Smutno mi i ciężko. Nie mam żadnej rodziny.

Z poważaniem,
REGINA SARASIŃSKA,
T. B. Hospital,
Secaucus, N. J.

* * *

Od dzisiaj wysyłać będziemy Nowy Świat codziennie.

Równocześnie przesyłamy Pani paczkę książek polskich, jakoteż czek na pięć dolarów na drobne wydatki.

Mamy nadzieję, że nasze czytelniczki w Secaucus, po przeczytaniu tego listu przyjdą do Pani do szpitala.

Życzę Pani rychłego wyzdrowienia i pozostaję z szacunkiem,
„WŁÓCZĘGA.”

* * *

Do Polek w Secaucus i okolicy zwracam się z prośbą o odwiedzenie tej samotnej, cierpiącej kobiety.

Tylko ten. kto w szpitalu leżał czas dłuższy wie, jak ciężko jest w samotności wielkiej być pastwą własnych, szarych, dręczących myśli.

Odczuwa się wtedy opuszczenie i tęsknotę za dobrem słowem, przyjaznym uśmiechem, dźwiękiem słów od ludzi dobrych i zdrowych.

Bądźcie jej siostrami, rodaczki.

Niechaj głos ten proszący o słowa dobroczynne nie będzie głosem w pustyni.

* * *

Do Pani W. M. Bez podania nazwiska w gazecie nie możemy sprawą się zająć.

* * *

Szanowny Panie!

Niniejszem zasyłam skromny datek na Ochronkę, zebrany podczas familijnej zabawy pięćdziesięciolecia urodzin Aleksandra Góreckiego z Guttenberg, N. J., odbytej na sali ob. B. Mioduszewskiego przy 25th St. i Palisade Ave., dnia 26-go lutego r. b.

Na zabawę przybyły familje z Guttenberg, West New York, Union City, Woodcliffe i Cliffside, to też zabawa przybrała ton sąsiedzko familijny, przy dźwiękach muzyki ob. K. Kropla, harmonisty z New Yorku.

Podczas kolacji, kiedy wznoszono toasty na cześć solenizanta, jeden z obecnych, w krótkich słowach przedstawił, że tu w Guttenberg powinna być szkoła języka i historji polskiej, dając za przykład inne miejscowości, które starają się o utrzymanie języka polskiego dla zrodzonych tu na wolnej ziemi Washingtona, dodając, że dwa towarzystwa miejscowe liczące około 180 do 200 członków są w możności szkołę utrzymać, zważywszy doniosłość przedsięwzięcia. Następnie w kilku słowach skreślił obywatel chlubną pracę „Włóczęgi” z New Yorku, którego dziełem dokonanem jest Ochronka.

Zarządzona kolekta w tym celu przyniosła $14 (na Ochronkę).

L. J. K.

* * *

Z zapasów w Newarku otrzymaliśmy od p. Stasiaka i p. Garkowienki $60 na Ochronkę.

Dziękujemy.

DZISIAJ
4
CZWARTEK
Marzec ma 31 dni.

POGODA

Wschód słońca—6:27 rano.
Zachód słońca—5:49 po poł.
Wschód księżyca—5:49 rano.
Zachód księżyca—5:45 po poł.

TEMPERATURA

Pogodnie, cieplej.
Najwyższa—33 wyżej zera.
Najniższa—20 wyżej zera.

AUTOMOBILIŚCI ZAPALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 5:19 po południu.

KALENDARZYK

Dzisiaj—Kazimierza.
Jutro—Fryderyka, Wacława.

Wypadki Historyczne.

Pojawienie się biczowników w 1350 roku.

RADIO PROGRAM

316—STACJA WGBS—950
1:55—P. Ross, skrzypek.
2:05—T. de Leon, sopran.
2:15—C. Veitch, wiolonczela.
3:10—W. Williams, pieśni.
3:50—W. Williams, tenor.
6:00—Wujek Geebee.
7:00—Orkiestra do tańca.

455—STACJA WJZ—660
7:15—Orkiestra koncertowa.
7:30—Noll, Whelan i Kenny.
8:30—C. Harrison, tenor i H. Clark, kontralto.
9:00—Godzina muzyki.
10:00—Koncert wokalny.
10:30—Muzyka taneczna.

341—STACJA WMCA—880
6:10—B. Andrews, tenor.
6:30—Orkiestra do tańca.
7:00—H. Cahagan, pieśni.
7:30—Komicy.
8:00—Niemiecka godzina.
9:00—Program muzyczny.
11:00—J. Durante.
12:00—Komicy.

492—STACJA WEAF—610
6:00—Muzyka obiadowa.
7:30—Jones i Hare.
8:00—Orkiestra wojskowa.
9:00—G. ZIELIŃSKA, sopran.
10:00—Orkiestra koncertowa.
10:30—Orkiestra taneczna.

526—STACJA WNYC—570
6:00—H. Neumann, pianista.
7:35—Popis fortepianowy.
8:00—Orkiestra mandolinowa.
9:15—C. Cook, kontralto.
10:30—Alarmy policyjne.

360—STACJA WHN—830
6:30—Orkiestra taneczna.
7:05—P. Allen, pieśni.
7:20—Kwartet muzyczny.
7:30—Komicy.
8:05—Pieśni popularne.
8:30—Orkiestra teatralna.
9:30—D. Hart, sopran.
9:45—J. Bauer, tenor.
1:00—Program ze studio.
1:30—Orkiestra do tańca.

405—STACJA WOR—740
6:15—L. Bartlett, kontralto.
7:30—Orkiestra do tańca.
8:00—Daca.
8:30—Gra na organach.
:15—Zespół wokalny.
:15—Trio.
:00—Orkiestra do tańca.

FIUST & WOŹNICKI
RADJA
najlepszych marek, po najniższych cenach, wszelkie przybory
708—5th Ave., South Brooklyn
TELEFON, JUGENOT 2084

Nie bierz uznania za pracę innych... Dar na konie jest darem Wychodźtwa... Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c. ALE DAJ i TO DZIŚ!

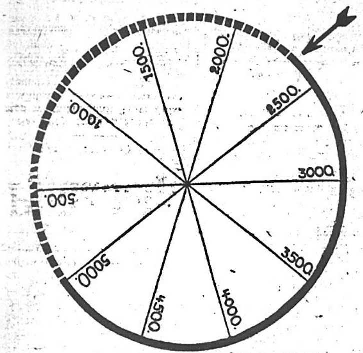

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O $11.75

Majcherkiewicz	$2.00
Stanisław Bawol	1.00
Członkowie Klubu Demokratycznego Polskiego Pochodzenia w Ozone Park złożyli:	
Wincenty Pilaciński	1.00
Michał Petrykowski	1.00
Stanisław Skowroński	1.00
Michał Zoldak	1.00
Sylwester Zabrocki	1.00
Henryk Szczepański	1.00
Władysław Gralewicz	1.00
Józef Angielczyk	.50
J. Narozny	.25
Poprzednio pokwitowano	2,264.25
Dotychczas zebrano	2,276.00

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko..

Adres: ....

Miasto .... Stan ....

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

Commodore Theatre, przy Drugiej Avenue i 6 ulicy rozpoczyna z dniem 5. marca, t. j. w sobotę o północy, szereg przedstawień „VITAPHONE". W danym tygodniu w „Vitaphone" wystąpują: WILL HAYS, car przemysłu kinematograficznego w St. Zjednoczonych, — Martinelli, słynny tenor Metropolitan Opery, Al Jolson, niezrównany komik, — George Jesell, — Mischa Elman, światowej sławy skrzypek, i 4ch arystokratów.

Następnie wyświetlane będą pierwszorzędne obrazy kinematograficzne i wypadki świata doniosłej wagi. Zarząd teatru zapowiada zmianę programu cotydzień.

Ten zdumiewający wynalazek VITAPHONE daje obecnie możność każdemu słyszeć żywe słowa sławnych ludzi jakoteż utwory słynnych artystów i jednocześnie widzieć ich w własnej osobie na ekranie. Wystąpienie takie niczem nie różni się od wystąpienia na scenie, a ma tę dodatnią stronę, że dostępne jest dla wszystkich. Gdzie przedtem bilet do teatru na występ jednego artysty wynosił kilka dolarów, obecnie przy pomocy Vitaphone słyszeć można kilku artystów za minimalną cenę. Dotychczas produkowano Vitaphone tylko w teatrach na Broadway'u, i po raz pierwszy podobne przedstawienie ukaże się na dole miasta po przystępnych cenach. Nie omińcie tej nadzwyczajnej sposobności — przybądźcie wszyscy tłumnie do teatru na pierwsze lub następne przedstawienie, a będziecie zadowoleni.

NEWARK, N. J.

Ob. Gorzelnik zakupił zbankrutowaną firmę

W ubiegłym tygodniu ob. J. Gorzelnik właściciel sklepu bławatnego 249 Springfield ave. Newark, N. J. zakupił sklep artykułów bławatnych, sprzedany na licytacji.

Po przeprowadzeniu zakupionego towaru ob. Gorzelnik urządził wyprzedaż nabytych towarów, po cenach umiarkowanych. Rodacy powinni skorzystać ze sposobności i zaopatrzyć się w potrzebne artykuły i odzież, przyczem zaoszczędzą wiele pieniędzy.

KTO WIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Antoni Kalisiewicz

zamieszkały poprzednio pn. 2139 Harper Avenue, Detroit, Mich., poszukiwany przez rodzinę w kraju.

• • •

Czarska Chaskiel

ostatnio zamieszkały w Chelsea, Mass., poszukiwany przez Konsulat Generalny w ważnej sprawie.

• • •

Patron Josel

zamieszkały ostatnio w New Yorku, poszukiwany przez Konsulat General- [illegible]

Philadelp[illegible]

„Syn Trzech Ojców"

Na swój drugi gościnny wy[illegible]
stęp w Philadelphii Teatr Pols[illegible]
z Chicago wystawi perłę f[illegible]
francuskich pod tytułem „Sy[illegible]
Trzech Ojców." Jest to sztuk[illegible]
z takim bajecznym humore[illegible]
napisana, że śmiać się mus[illegible]
wszyscy; śmieje się publiczno[illegible]
śmieje się ten co podnosi ku[illegible]
nę, śmieje się odbieracz bilet[illegible]
śmieją się wszyscy młodzi, [illegible]
starzy, gdyż intryga nawiąza[illegible]

8-go MARCA — W[illegible]
W Moose Auditorjum, 131-[illegible]
TEATR PO[illegible]
odegra znakomitą [illegible]
„SYN TR[illegible]

O koncercie ogólno słowiańskim w New Yorku

Świadoma część Polonji w New Yorku i okolicy rozumiejąc potrzebę pośpieszenia z pomocą braciom naszym walczącym w Passaic, N. J. o ludzkie warunki pracy zorganizowała przed kilku miesiącami polski komitet pomocy strajkującym tkaczom w Passaic, N. J.

Sprawozdanie z działalności takowego było już ogłoszone, obecnie komitet pracuje nad urządzeniem ogólno słowiańskiego koncertu z udziałem Polaków, Rosjan i Ukraińców. Czysty dochód w całości, jest przeznaczony na biedne dzieci strajkierów w Passaic.

Strajk w większości fabryk został już ukończony, ale tysiące rodzin wyczerpanych trzynastomiesięcznym strajkiem pozostaje w wielkiej nędzy. Dziatwa nie jest należycie odżywiana i pomoc jest nadzwyczaj potrzebna.

Zresztą nie o datki tutaj się rozchodzi, lecz o poparcie koncertu jaki komitet urządza w sobotę, dnia 12-go marca, o godzinie ósmej wieczór, w sali Church of All Nations, pn. 9—2nd Ave., przy 1st St., New York City.

Będzie to pierwszy tego rodzaju koncert w New Yorku i program jaki tam będzie wykonany, wszystkich zainteresować powinien.

Z polskich sił wystąpi chluba naszej młodzieży, chór dziatwy szkoły im. Marji Konopnickiej z Greenpoint, solo śpiewać będą p. S. J. Martin-Martuszewski, baryton i panna Władysława Sierkierska, sopran. Dwa inne numery mają być jeszcze dodane do polskiej części programu.

Rosjanie wystąpią z duetem skrzypcowym p. Franciszka Ratkiewicza przy akompanjamencie na fortepianie panny Anny Siwak. Wystąpi także kuplecista rosyjski p. Kozaczenko.

Ukraińcy dadzą orkiestrę mandolinistów, ukraiński chór dziatwy i balet dziecięcy. Pozatem wystąpi szeroko znana rosyjsko-ukraińska grupa Chmary, ze śpiewami chóralnemi i tańcami.

Jak widać z powyższego będzie to program pierwszorzędny, a wstęp jest tak niski, że każdy może sobie pozwolić.

Bilety po 50c nabywać można naprzód u członków komitetu.

(P)

Idą na bazar Sierocińca

(B-24) Zawiadamiam szanownych członków T-wa Synów Republiki Polskiej, Grupa Nr. 12 Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie, że na posiedzeniu dnia 12-go lutego uchwalono iż grupa nasza wystąpi in gremio na bazarze Sierocińca Polskiego dnia 24-go marca r. b., o godzinie 7:30 wieczór punktualnie, w sali Domu Narodowego, pn. 261 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y., (Greenpoint).

Prosimy szanownych członków o składanie fantów, które można przynieść na posiedzenie dnia 12-go marca r. b. i oddać komitetowi Sierocińca Polskiego, również i listy składkowe.

Wieczorem na bazarze odbędzie się również koncert. Wstęp bezpłatny.

Apelujemy do szlachetnych serc waszych i prosimy o liczne przybycie na bazar, który jest godny poparcia.

Do widzenia się na bazarze!

Z bratniem pozdrowieniem,
M. PODWYSZYŃSKI, Prezes,
J. TRYBULSKI, Sekretarz.

Popierają Sierociniec

(B-24) Członkowie T-wa Synów Republiki Polskiej, Grupa Nr. 12 Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie udają się in gremio na bazar Sierocińca Polskiego, dnia 24-go marca r. b., o godzinie 7:30 wieczór, do Domu Narodowego, pn. 261 Driggs Ave., Brooklyn.

PASSAIC

[illegible]mieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego

Komitet Piłsudskiego No. 14 [illegible]ządza w dzień imienin Marszał[illegible] Józefa Piłsudskiego w sobotę [illegible]-go marca wieczornicę na sali [illegible] Fr. Tulpana 149 Monroe str. [illegible]ssaic, N. J. o godz. 6:30 wie[illegible]ór.

Program urozmaicony.

Deklamacje i śpiew.

Po programie nastąpi zabawa [illegible]y dźwiękach wiejskiej orkie[illegible]y pod batutą ob. Jana Szczy-[illegible]

O liczne przybycie uprasza,

Komitet.

K.

[illegible]stępujcie do Komitetów [illegible] Józefa Piłsudskiego

Posiedzenie Polskiej Spółki Handlowej

(B-25) Posiedzenie Polskiej Spółki Handlowej odbędzie się w sobotę, dnia 5-go marca, o godzinie siódmej wieczorem, w Sokolni, pn. 190 Grand St.

Akcjonarjusze interesujący się losem prosperującej niegdyś spółki, a obecnie upadłej finansowo powinni gremjalnie przybyć na to posiedzenie, aby powziąć specjalne kroki, by uratować swoją krwawicę.

(K)

LISTY DO ODEBRANIA
A. H. Dębski

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7
Fifth Avenue Grafonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22
Dom Narodowy
261 Driggs Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

CAMDEN, N. J.
STACJA No. 30
J. Rupnik
1426 South 10th Street

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16
John Pipała
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11
J. Średnicki
491 Grove Street

STACJA No. 12
S. A. Lorczak
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Boulevard

LONG ISLAND CITY, N. Y.
STACJA No. 23
John Pietrolewicz
306 Jackson Avenue

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9
Rawinis Music Store
40 Grand Street

NEW BRITAIN, CONN.
STACJA No. 25
Księgarnia Bieńkowskiego
23 Lafayette St., przy Main St.

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4
L. Nadratowski
202 Jersey Sreet

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2
R. Tyjewski
47 Jones Street

STACJA No. 8
S. Jagiełło
180 Warwick Street
róg Tyler Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

STACJA No. 24
Józef Makuszewski
STATIONERY
147 Monroe Street

PHILADELPHIA, PA.
STACJA No. 28
John Dutka
4228 Wayne Avenue

STANFORD, CONN.
STACJA No. 17
Szczepan S. Kijek
483 Pacific Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5
Michael Winskowsky
426 Walnut Street

CZY WIECIE, ZE

prawie 500,000,000 sztuk drobiu, włączając kury, indyki, gęsi i gołębie, jest hodowanych w Stanach Zjednoczonych co rok? Każdego roku produkcja jaj wynosi około 1,600,000,000 tuzinów. Ludzie w Stanach Zjednoczonych spożywają prawie 5½ sztuk drobiu na rok na osobę, i przeszło 17 tuzinów jaj.

Czy wiecie, że, by wiedzieć ile przyjemności daje palenie papierosów, musicie palić HELMAR, która jest Królową Dystyngowanych papierosów.

Nauczyciel starszy udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedyńczo,—nikt nie jest krępowany. —Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania—to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Avenue's.

PANIE!!! Znikną zmarszczki, piegi i wszelkie plamy bezpowrotnie, używając odmładzającego KREMU CZEREMCHOWEGO I MYDŁA, sprowadzonego z Polski, za nadesłaniem jednego dolara w liście lub pocztą wysyłamy krem i mydło odwrotną pocztą adres D. Fedorowicz, 509 E. 79th St., N. Y.

Tel.: Lenox 8073.
A. L. CEASAR, M. D.
Choroby: Oczu, Uszu, Nosa, Gardła
109 East 87th Street
pom. Park i Lexington Aves., New York
Godziny przyjęć:
10 do 12 w południe,
6 do 8-ej wieczorem,
i o omówionej porze.

CENTRALA—POLSKA LECZNICZA
DR. JÓZEF ZAMOJSCJE
193 Second Ave., róg 12th St., N. Y. C.
Pierwsze Piętro Nr. 5

Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray.

GODZINY:—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 1 w południe.

TELEFON, STUYVESANT 9715

DR. E. SHONFELD
Były zastępca Syndyka (Adwokata) Królestwa i Galicji oraz adwokat nadworny i sądowy (krajowy) przyjmuje wszelkie tłumaczenia, dokumenty i sprawy prawne w Polsce i dla Polski.
32 West 47th Street, New York City
PHONE, BRYANT 8160
Od 10 do 12 A. M.—Od 2 do 5 P. M.
W niedziele 11—4 lub wedle umowy.

DR. GREY
Najstarszy Specjalista Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City

leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.

PORADA DARMO MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

DR. BENJAMIN TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., New York City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie. —Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

CHRONICZNE CHOROBY MĘŻCZYZN I KOBIET SKUTECZNIE LECZONE

SPECJALISTA

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray analiza krwi.—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę: od 9 rano do 4 po południu.

Drobne Ogłoszenia

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)
Manhattan and Bronx

AVENUE A. 80's.—Pięcio piętrowy, 25 stóp, 2 sklepy, 2/3's na piętrze, może być kupione za małą gotówkę, tylko to zainteresowani. N. Marcus, 245 Broadway. (4e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)
Brooklyn, Queens and Long Island

DOM ROBOTNIKA.—Nowy sześcio pokojowy dom i łazienka, ulepszenia, 2 loty, BELLMORE, L. I., blisko sklepów, kościołów, szkół i t. d., tylko $4,500, gotówki $350, reszta jak czynsz. KRULL, 198 Broadway, New York. (4e)

TANIOŚĆ
2 domy drewniane, jeden 6 familijny z 2 sklepami, drugi 8 familijny, mieszkania 4 pokojowe, cena $23,000, wpłaty $2,000, rentu $310 miesięcznie.
BROOKLYN REALTY CO.
604 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Zgłoszenia do
(2e)

DWU familijny dom i sklep do sprzedania, 5 pokoi i łazienka, wszystkie ulepszenia, cena przystępna. Zgłoszenia 511 —3rd Avenue, South Brooklyn, N. Y. (9-e6)

SZEŚCIO familijny drewniany dom, 5 pokoi, łazienka, ogrzewacz do wody, białe zlewy, w pierwszorzędnym stanie, czynsz $1980, sprzedam za $12,400 z powodu nieporozumienia spólników. Williams, 835 Manhattan Avenue, Brooklyn. (9e)

WŁAŚCICIELE LOT.—Wybudujemy wam 6 pokojowy dom na waszych lotach, tylko $3,950, gotówki $100, reszta jak czynsz. Zbadajcie, NADELMAN, 198 Broadway, New York, Pokój 402. (4e)

TANIO
Duży plac 40 x 100, posiadłość na głównej drodze, blisko stacji, szkół, kościołów, tytuł własności, cena $450, gotówki $40, a $8 miesięcznie. WM. S. SNYDER, 1819 Broadway, Brooklyn. Telefon, Glenmore 2154. (5a)

BARGAIN
8 familijny drewniany dom, mieszkania 4 pokojowe, cena $11,500, wpłaty $1,000, rentu $150 miesięcznie.
Zgłoszenia do
BROOKLYN REALTY CO.
604 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
(4e)

State of New Jersey

TRZY familijny murowany dom do sprzedania, wszystkie ulepszenia. Zgłoszenia 232½—6th Street, Jersey City, N. J. (7-e6)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
Manhattan and Bronx

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż w dobrej sekcji, rent $45, lease na pięć lat. 302 East 126th St. (16-s8)

POLSKA grosernia i delikatessen, dobry interes, naprzeciw polskiego kościoła. Zgłoszenia Orscher, 103 St. Mark's Place. Telefon, Dry Dock 3355. (7s)

LUNCHEONETTE blisko rynku, lokacja na dole miasta, blisko Telephone Building, 184 Greenwich St. (22-s6)

Z POWODU wyjazdu do Europy sprzedam Pork Store i Delikatessen, interes wyrobiony, cena przystępna. 949 East 167th Street, Bronx. (18-s9)

PIERWSZORZĘDNA restauracja z urządzeniami na sprzedaż, dobra sekcja, przystępna cena, niski czynsz, sprzedaje z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia 536 East 6th Street. (19-s6)

Brooklyn, Queens and Long Island

CANDY i stationery store do sprzedania. Zgłoszenia 511—3rd Ave., South Brooklyn. (9-s6)

CANDY store do srzedania bardzo tanio. 192 Greenpoint Ave., Brooklyn, N. Y. (5s)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia 150 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (6s)

GROSERNIA do sprzedania, muszę sprzedać tanio z powodu choroby, tani rent, długi lease. Zgłoszenia cały tydzień do Tax, 160 Norman Ave., Greenpoint. (11-s5)

BUCZERNIA do sprzedania lub do wynajęcia, dobry interes ,sprzedaje z powodu dalekiej komunikacji lub przyjmie spólnika. 290 Oakland Street, Greenpoint. (7s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania tanio. Zgłosić się 407 Oakland Street, Greenpoint. (11s)

CANDY i stationery store do sprzedania, z powodu wyjazdu do kraju. 716 Fifth Avenue, Brooklyn, N. Y. (8s)

GROSERNIA-delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu, cena przystępna, 4 pokoje do zamieszkania. 544 Third Ave., South Brooklyn. (5s)

Dobra grosernia w polsko-amerykańskiej dzielnicy w dobrej sekcji do sprzedania, z powodu innego interesu. Zgłoszenia do Brooklyn Realty Co., 604 Manhattan Ave., Brooklyn. (4s)

DETALICZNA i hurtowna piekarnia, tygodniowy obrót $600. Dodge truck, Zgłoszenia J. Zucker, 728—3rd Avenue, Brooklyn. Telefon Huguenot 4321. (5s)

GROSERNIA i delikatessen store do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, istnieje od paru lat, dobra sposobność dla prędkiego kupca, rent tani. Zgłoszenia 164 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (5s)

NA SPRZEDAŻ delikatessen i grosernia, obrót tygodniowy do $700, polska, czecho-słowacka dzielnica, również dobra sposobność dla buczera, może być sprzedane z domem lub bez. S. Krist, 166-18 Nassau Blvd., Flushing Heights, L. I. (6s)

PIEKARNIA, wszelkie nowoczesne urządzenia, maszyna do ciasta, press maszyna, 4 trucks do rozwożenia chleba, cena umiarkowana dla prędkiego kupca. Zgłoszenia do Franciszka Lubowieckiego, 510 Morgan Ave., Brooklyn, N. Y. (7s)

State of New Jersey

TRZYDZIESTO pokojowy umeblowany dom na sprzedaż, rent $75 miesięcznie lub przyjmie spólnika albo spólniczkę. 213 Pacific Ave., Jersey City, N. J. Telefon, Montgomery 3218. (14-e5)

CANDY i cigar store do sprzedania, dobry interes, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia 198 Court St., Newark, N. J. (10-s5)

GROSERNIA i candy store do sprzedania bardzo tanio. Zgłoszenia S. A. Lorczak, 291 Grand St., Jersey City, N. J. (8s)

BUCZERNIA i grosernia sprzedam z domem lub bez. J. Średnicki, 491 Grove Street, Jersey City. (4s)

GROSERNIA, candy i cigar store do sprzedania. 566 Grand Street, Jersey City. (4s)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

HARMONJA chromatyczna do sprzedania bardzo w dobrym stanie, ma 36 basów, 46 kluczów ,trzyrzędówka, cena przystępna dla amatorów. Zgłosić się 153 Wythe Ave., Brooklyn, N. Y. (4x)

TYPEWRITER tanio, wszystkich wyrobów, $9 i wyżej, muszę sprzedać z powodu wycofania się. Queens Typewriter Co., 422 Jackson Ave., Long Island City. (5x)

ELEGANCKIE meble z czterech pokoi najnowsze na sprzedaż, bardzo tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia między 6 a 8 wieczór, 600 East 18th St., Apartament 14. (4x)

ELEGANCKIE urządzenie restauracyjne, bardzo tanio. Zgłoszenia od 11 rano do 3 po południu, 115 East 3rd Street, „Restaurant." (4x)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNĘ potrzeba, który ma trochę doświadczenia sprzedawczy LOT I DOMÓW w Long Island, ten który chce nawiązać stosunki stara dawno założona organizacja, korzystne komisowe. Zgłoszenia 198 Broadway, New York, Pokój 402, między 10 i 2. (4m)

POTRZEBA piekarza na trzecią rękę. 517 East 13th Street, Sliwerski. (6-m5)

JANITORA potrzeba, zimna woda. Zgłoszenia do p. A. Binder, 404 East 6th Street. (6m)

JANITORA potrzeba doświadczony, gorąca woda. Zgłoszenia do Louis Bachrach, 254 Broome Street. (4m)

KRESLARZ przy pracy szczotkowej, cały tydzień. Colonial, 126 West 23rd St., drugie piętro. Telefon, Watkins, 8497. (4m)

MĘŻCZYZNI, ZAPŁATA I BONUS
Potrzeba nam natychmiast pięciu mężczyzn którzy chcą pracować, czysta praca, stała praca, wielka szansa dla tych którzy zostaną przyjęci. Pokój 1000, 122 Fifth Avenue. (5m)

POTRZEBA nam natychmiast 5 mężczyzn którzy chcą chętnie pracować, czysta praca, stała, wielka szansa dla tych którzy zostaną przyjęci. Pokój 1000, 122 Fifth Avenue. (4m)

MĘŻCZYZN
Mogę użyć kilku mężczyzn o dobrym wyglądzie do specjalnej sprzedawczej pracy w naszym polskim departamencie, muszą znać dokładnie New York. Zgłoszenia codziennie w tym tygodniu od 9:30 do 1 po południu, pytać o managera polskiego departamentu, 1235 Broadway, trzecie piętro. (5m)

MĘŻCZYZNI pracujcie w kinach jako operator, zarabiając $50 tygodniowo. Posady czekają. Uczymy prędko także w niedziele. Tadeusz Zasławsky, Universal Enterprise, 120—3rd Ave., (14th St.). (8m)

MĘŻCZYZN do nauczenia pracy w garażu, można zarobić $35 do $50 tygodniowo po trzech dniach instrukcji oraz mycie i czyszczenie, mała zapłata za instrukcję. Arrow Garage, 144 West 50th St. (8m)

MĘŻCZYZN z doświadczeniem sprzedaży lub bez doświadczenia, mogą zarobić $100 i wyżej tygodniowo. Również na stałe lub dorywczo. Zgłoszenia od 10 do 12. Polski Manager, Franklin Gardens Corporation, 12 piętro, 258 Fifth Avenue. (6m)

MĘŻCZYŹNI zaróbcie $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (163-m5)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT POTRZEBA
do nauczenia się dobrego fachu, dobra zapłata gdy zadawalniające.
JACK ECKER
209 WEST 28TH STREET
(9f)

DO RĘCZNEGO prasowania potrzeba, doświadczonych, Flushing Wet Wash Laundry, 919 Flushing Avenue, Brooklyn. (4f)

POTRZEBA służące, stała praca, dobra zapłata. TOM AYOUB, 119 State St., Brooklyn, N. Y. (4f)

KOBIETY potrzeba do czyszczenia w umeblowanym domu, spanie na miejscu lub bez. 39 West 16th Street. (15-f4)

KOBIETY potrzeba do czyszczenia, dobra praca. Efficient Window Cleaning Co., 45 West 57th Street. (4f)

DOMOWEJ robotnicy, dwoje w rodzinie. Zgłoszenia Koenigsberg, 67 East 93rd Street. (6f)

Praca dla Kobiet i Mężczyzn
(Help Wanted Female & Male)

Mężczyzn i kobiet potrzeba, katolicy; tylko te które mówią po polsku i angielsku płynnie. Zapłata $35 tygodniowo dla tych przyjętych. Zgłoszenia 9—10 rano.
Pokój 810, 1 Union Square, Manhattan
Pokój 304, 103 E. 125th St., Manhattan
Pokój 38, 350 Fulton Street, Brooklyn
Pokój 408, 23 Flatbush Avenue, Brooklyn
(4-fm)

Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

POLSKI dobry piekarz poszukuje stałej pracy jako druga ręka. S. Luty, 107 Delafield St., Poughkeepsie, N. Y. (6p)

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Poszukujemy mężczyzn do nauczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Posiadamy zdolnych nauczycieli do nauczenia was w krótkim czasie. Klasy we dnie i wieczorem. Posady dostarczane. Informacje darmo. Zapiszcie się do COLUMBIA BARBER COLLEGE, 350 Eighth Ave., (między 27th i 28 Sts.)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Panowie!. Poco macie pracować za $25 lub $35 na tydzień. Możecie się wyuczyć balwierstwa w krótkim czasie i zarabiać $55 do $75 tygodniowo. We dnie lub wieczorem. Kurs $25. Większość naszych studentów są Polakami.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150—3rd Ave., blisko 15th St., N. Y. City

Uczcie się Języka Angielskiego Teraz! Sukcess szkoła nauczy Was czytać, pisać i mówić po angielsku łatwo i gruntownie w bardzo krótkim czasie. Rozpoczniecie lekcje teraz. Otwarte od 4 po południu do 11 wieczór. Prywatne lekcje tylko $10.00 na miesiąc. SUCCESS SCHOOL, Rivington, corner Essex Sts.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

23 RUTGER PLACE, (Monroe Street).—Cztery piękne pokoje, elektryczność, gorąca woda $20. (4a)

12TH ST. 724 EAST.—Cztery pokoje, ulepszenia $30, 6 pokoi, elektryczność $28, cztery pokoje ,elektryczność $20, dwa tygodnie czynsz darmo. (5a)

64-66 SCHOLES ST., BROOKLYN.—Cztery pokojowe nowoczesne apartamenta, elektryczność i gorąca woda, rent $25 do $30. (5a)

TRZY, cztery widne pokoje, elektryczność, gorąca woda i łazienki, przystępny rent 534-6 również 537 East 11th St. (20-a6)

TRZY duże widne pokoje do wynajęcia, nowo odmalowane. 416 East 9th Street. (21-a6)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzn. Adres 122 Eagle Street, Greenpoint, Brooklyn. (5a)

DWA pokoje dla dwóch inteligentnych panów. Zgłoszenia listownie lub osobiście pod Nr. 5, c/o Nowy Świat. (5-r5)

POKOJE do wynajęcia dla samotnych panów blisko Prospect Parku, subway'u i elewatoru. Zgłoszenia 260—15th Street, South Brooklyn. Zgłoszenia cały tydzień. (12-s5)

POKÓJ do wynajęcia przy polskiej rodzinie. 210 Prospect Ave., Brooklyn. (17-[illegible])